Redakcja Zawadzka 1 — Telefony 138-28, 182-48, 102-28.— Administracja Piotrkowska 11. — Telefon 102-29. Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

Cena 10 gr.

Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" . . . 2 zł. 50 gr.
Odnoszenie do domów — 40 gr
Prenumerata zamiejscowa 3 zł —
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 80 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

Echo

Rok VI, № 279. Łódź, Sobota 11 października 1930 r.

Ceny ogłoszeń:
Przed tekstem i. j. I-a strona 35 gr za w. m/m 1 łam. strona 6 łam; w tekście 35 gr.; nekrologi 20 gr.; zwyczajne 25 gr.; drobne 12 gr za wyraz; dla poszukujących pracy 10 gr.,; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł.; dla bezrobotnych 1 zł.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

Bibljoteka Im. Jana Kasprowicza.



Bibljoteka im. Jana Kasprowicza ostała otwarta w Muzeum Miejskiem Poznaniu w dniu 9 b. m. Bibljoteka została oddana miastu przez rodzinę zmarłego poety i umieszczona sali, która jest rekonstrukcją pracowni Jana Kasprowicza na Harendzie w Zakopanem. Zdjęcie przedstawia grupę uczestników otwarcia bibljoteki z p. prezydentem miasta Poznania Ratajskim, obok którego stoją: po lewej stronie — siostra poety p. Rollradowa, wdowa po Janie Kasprowiczu oraz córki pp. Małaczyńska i Jarocka, po prawej stronie: brat poety p. Józef Kasprowicz i kierownik Muzeum dyr. Zaleski.

———x:o:x———

Aresztowanie byłego posła Śmiałka.

Redaktor „Słowa Pomorskiego" pod kluczem

Lublin, 11. 10. (Od wł. k) Władze bezpieczeństwa przeprowadziły na terenie powiatów wschodnio - południowych Lubelszczyzny szereg rewizyj podczas której znaleziono wielką ilość

materjału kompromitującego

działaczy ukraińskich. Aresztowano ogółem kilkadziesiąt osób z b. posłem Smałkiem na czele.

DZIENNIKARZ POD KLUCZEM.

Toruń, 11. 10. (Od wł. k.) — Wczoraj aresztowany został redaktor „Słowa Pomorskiego" Józef Kanarowski za wygłaszanie na wiecach przemówień antyrządowych. Pod tym samym zarzutem aresztowany został członek P.P.S. C.K.W. Pohl.

——:o:——

Ks. biskup Jasiński na Zamku.

Wczorajsze audjencje.

Warszawa, 11. 10. (Od wł. k.) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj przed południem nowomianowanego ordynarjusza diecezji sandomierskiej

ks. biskupa Jasińskiego,

który złożył przepisową przysięgę. Ponadto Prezydent Mościcki przyjął pułk. Rayskiego szefa departamentu lotniczego.

——

Święto 40 p.p. strzelców lwowskich.



Dekoracja odznaką pułkową zasłużonych dla pułku obywateli.

———xox———

Porwanie na pograniczu polsko-litewskiem.

Tajemniczy zamach na byłego posła do sejmu kowieńskiego.

Wilno, 11. 10. (Od wł. k.) — Od dłuższego czasu w okolicy Oran na terytorjum polskiem, zamieszkiwał Aleksy Komorowski,

były poseł na sejm

litewski i były funkcjonarjusz litewskiego min. spraw zagranicznych.

Przed kilkoma dniami przybyła do niego z Kowna

pewna dama,

która podała się za jego kuzynkę i oświadczyła, że zbiegła z więzienia kowieńskiego.

Komorowski zaopiekował się nią, chociaż dokładnie nie mógł sobie przypomnieć dalekiej kuzynki.

Onegdaj udali się na spacer do lasu. „Kuzynka" była dziwnie zdenerwowana i w pewnej chwili

klasnęła w dłonie.

Komorowski nie zdążył jeszcze zapytać o powód, gdy z zarośli wybiegło kilku strażników litewskich, którzy go obezwładnili, załadowali do czekającego obok auta i odjechali w kierunku Szawel. Wysłanniczka Kowna przed odjazdem przeprowadziła jeszcze

rewizję

w mieszkaniu Komorowskiego zabierając z sobą całą korespondencję. Dochodzenie w toku.

Mściwy Gdańsk zwolnił 50-ciu robotników polskich.

Gdańsk, 11. 10. (Od wł. k.). Władze gdańskie nakazały zwolnienie z pracy

50 robotników polskich,

zajętych przez firmę Kalinowski i Syn przy budowie nowego mostu kolejowego w Gdańsku. Powodów zwolnienia władze gdańskie nie podały. Nie ulega wątpliwości, że kierowały się przytem animozją antypolską.

Wiceprezes Stronnictwa Narodowego przeszedł do obozu B.B.

Grudziądz, 11. 10. (Od wł. k.) Wiceprezes koła grudziądzkiego Stronnictwa Narodowego p. Janczewski wystąpił z tegoż Stronnictwa i zgłosił

akces do B. B.

Grupa innych wybitnych członków Stronnictwa Narodowego zamierza ogłosić w najbliższych dniach list otwarty stwierdzający iż Stronnictwo Narodowe uniemożliwiło stworzenie jednolitego frontu na Pomorzu. Grupa ta prawdopodobnie wystąpi.

—:0:—

Nowi zwycięzcy Atlantyku

Silny wiatr zepchnął samolot o 240 kilometrów na południe.

Londyn, 11. 10. (Wł tel.). Lotnicy kanadyjscy Boyd i Conner wylądowali w dniu wczorajszym na wyspie Bresco na południowo-wschodniem

wybrzeżu Anglji

z powodu wyczerpania zapasów benzyny. Lot przez Atlantyk powiódł się szczęśliwie, dopiero w pobliżu Anglji wskutek silnego wiatru samolot „Colombia" został zepchnięty

o 240 kilometrów

na południe i zdołał dotrzeć tylko do Bresco.

——:o:——

Poufne obrady państwowej komisji wyborczej.

SZEŚĆ LIST POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Dziś zostanie wyznaczone następne posiedzenie.

Warszawa, 11. 10. (Od wł. kor.) — Wczorajsze posiedzenie państwowej Komisji Wyborczej skupiło uwagę całego

świata politycznego.

Komisja wyborcza miała bowiem zdecydować, które z list pójdą do wyborów, jakie otrzymają numery, które zaś odpadną. W zebraniu przewodniczył główny komisarz wyborczy, sędzia Sądu Najwyższego p. Giżycki.

W posiedzeniu wzięli udział także

delegaci największych stronnictw:

Bogdan Podoski (BB) Pużak (P. P. S.) Woźnicki (Wyzwolenie), Mirosław Sawicki (Stronnictwo Narodowe), adw. Krysa (Stronnictwo Chłopskie), adw. Stefan Urbanowicz (Piast), Utta (Klub Niemiecki) oraz Włodzimierz Kossonowski (Ukraiński Klub).

Posiedzenie Komisji zakończyło się o godzinie 1 min. 30 w nocy.

Ustalona została numeracja list i częściowo zbadane podpisy. Za ważne uznano 21 list. W sprawie listy nr. 3 (Jedność Robotniczo-Chłopska), nr. 8 (Białoruska partja komunistyczna „Zmahanie"), nr. 10 (Selrob) nr. 13 (Samopomoc lubelskich komunistów), nr. 15 (Russkaja Selańskaja Organizacja — mało polscy moskalofile), nr. 16 (P. P. E.-lewica) komisja

odroczyła decyzje

co do ich ważności ze względu na konieczność ściślejszego badania złożonych podpisów. — W razie unieważnienia którejkolwiek z tych list unieważniony będzie również

jej numer.

Obrady toczyły się poufnie, a pełnomocnicy list nie zostali dopuszczeni do stołu.

Dziś zostanie wyznaczone następne posiedzenie.

Ciężkie dni b. posła Dubois.

Warszawa, 11. 10. (Od wł. koresp.) Osadzony w więzieniu centralnem b. poseł Dubois otrzymał książkę z bibljoteki więziennej

oraz gazety.

Ponadto doręczono do celi wędliny, masło i bułki, które zakupiono z pieniędzy b. posła Dubois. Dziecko, które żona urodziła martwe zostało wczoraj pochowane na cmentarzu na Bródnie.

——:o:——

Bolszewicy przestali wypłacać zapomogi *dla bezrobotnych.*

Kowno, 11. 10 (Ar). Jak donoszą z Moskwy, komisarjat ludowy pracy ze względów finansowych postanowił w przyszłości bezrobotnym

nie wypłacać więcej

zapomóg państwowych. Władze miejscowe otrzymały nakaz odesłania wszystkich bezrobotnych do miejscowości, gdzie brak jest sił roboczych. Postanowienie to w pierwszej linji jest skutkiem panujących **pustek w kasach państwowych** z drugiej strony Sowiety spodziewają się przez to zapobiec masowej

ucieczce robotników

z Zagłębia Donieckiego, gdzie ucieczka taka grozi zamknięciem kopalń węgla i zakładów przemysłowych.

——:o:——

DEMONSTRACJA HITTLEROWCÓW.

Berlin, 11. 10. (Ar.) — Na masowem zebraniu narodowych socjalistów w dniu wczorajszym w Berlinie zakomunikowano, że wszyscy 107 posłów narodowo-socjalistycznych wezmą udział w otwarciu nowego Reichstagu w uniformach honorowych, zakazanych w Prusiech.

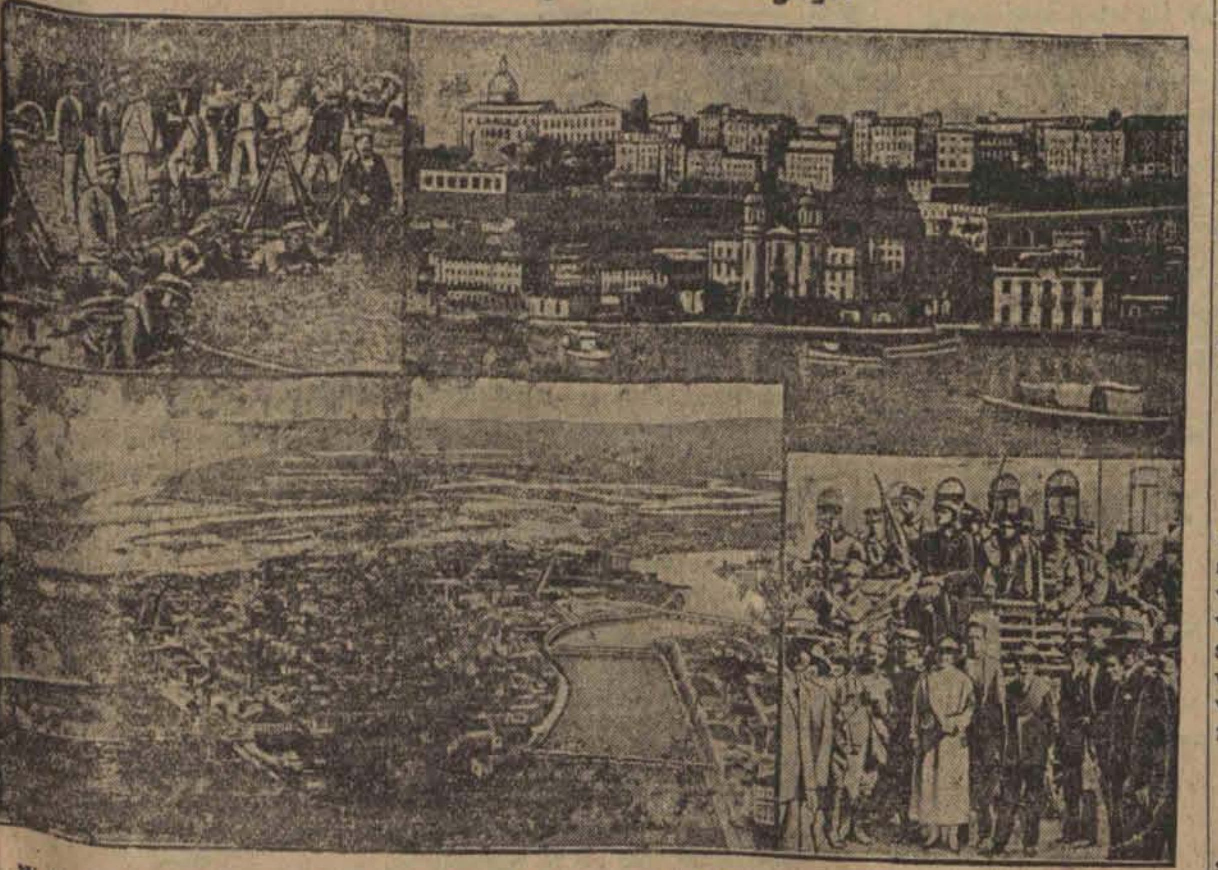
Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe efekty po kursie 8.91 i pół — 8.92 i pół.

Prywatnie **dolar w żądaniu** 8.93, w płaceniu 8.91.

Tendencja spokojna.

Rewolucja w Brazylji.



W dniu 8 października miasto Bahia (u góry na prawo), trzecie co do wielkości miasto brazylijskie, przeszło na stronę powstańców, podczas gdy miasto Pernambuco (u dołu na lewo) zostało przez rewolucjonistów zdobyte w krwawej bitwie. Rewolucja przypomina wojnę domową z roku 1924, z której podajemy biwakujące wojska rządowe (u góry na lewo) i powstańczych żołnierzy i obywateli w Rio de Janeiro (u dołu na prawo)

Przed wyborami w Austrji.



Były kanclerz Austrji, prezydent policji wiedeńskiej, Jan Schober, rozmawia z posłem Rzplitej Polskiej w Austrji p. Baderem.

Kradzież przesyłek amerykańskich
w grudziądzkim urzędzie pocztowym.

Grudziądz, 11. 10. — Władze śledcze wykryły w urzędzie pocztowym nr. 2 na dworcu głównym w Grudziądzu

wielkie nadużycia,

których od dłuższ. czasu dopuszczali się dwaj urzędnicy, a mianowicie Jan Szymański, zamieszkały w Ciepicach i jego syn Alojzy z Torunia. Od dłuższego czasu w urzędzie pocztowym nr. 2 w niewyjaśniony sposób ginęły

listy wartościowe i przesyłki,

pochodzenia amerykańskiego, które zawierały przekazy pieniężne i czeki, a wysyłane były przeważnie przez mieszkających w Ameryce polsk. robotników Do wykrycia złodziei

przyczynił się przypadek.

Mianowicie kolejarz Franciszek Robelski, zbierający grzyby w lesie, zauważył w pewnem miejscu podwyższenie mchu. Sądząc że znajdzie tam grzyba, Robelski usunął mech i ku swemu zdziwieniu znalazł duży pakiet listów, pochodzących z Ameryki. Jak stwierdzono, cała paczka listów pochodziła z jednego tylko transportu przesyłek.

Zawiadomione o tem odkryciu władze policyjne w Podgórzu obok Torunia, wszczęły natychmiast dochodzenia, które ustaliły, że sprawcami systematycznych kradzieży listów wartościowych są Jan Szymański i jego syn Alojzy, zatrudnieni w wymienionym urzędzie. Przeprowadzona w mieszkaniu Alojzego rewizja dała bardzo obfity materjał dowodowy. Znaleziono bowiem większą ilość listów z Ameryki, które nie dostały się do rąk adresatów, lecz stały się łupem niesumiennych urzędników Poza tem znaleziono kilka banknotów dolarowych oraz czeki, wystawione przez banki w Chicago, Detroit, w Nowym Jorku i inne na różne kwoty pieniężne Znaleziono również

bilet okrętowy Gdynia—Havre,

nabity rewolwer i szereg innych przedmiotów, pochodzących z listów i przesyłek, wykradanych w urzędzie.

Niesumiennych urzędników aresztowano i wraz ze znalezionemi w czasie rewizji przedmiotami przekazano do dyspozycji władz prokuratorskich.

Zdarzenia i wypadki
ubiegłej doby.

(—) Wartość nadwyżki eksportu polskiego nad importem wynosiła we wrześniu 10 miljonów złotych.

(—) Prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa mianowany został generał Jakób Krzemiński.

(—) Robotnicy budowlani, zatrudnieni przez firmę „Konstruktor" przy budowie bloków mieszkalnych Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych ogłosili strajk, żądając podwyższenia stawek murarskich do 1 zł. 60 gr. za godzinę. Policja rozproszyła pochód 300 strajkujących do inspektoratu pracy. Konferencja delegatów w inspektoracie z firmą nie doprowadziła do żadnego rezultatu.

(—) Inspektor Nosek udał się do Sulejowa celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie tajemniczego morderstwa, dokonanego na osobie posterunkowego Jana Korzeniowskiego, którego zwłoki znaleziono w stercie słomy.

(—) Na ulicy Cegielnianej rozbił się wczoraj samochód policyjny najechawszy na słup z przewodami elektrycznemi. Uderzona błotnikiem kobieta 35-letnia Ryfka Hecht została opatrzona przez lekarza i przewieziona do domu. Cięższe rany odniósł przodownik Pośpiech, wywiadowca Renkowski i szofer Sikorski.

—:0:—

—:o:—

Ks. Prymas Hlond w Londynie.
Powitanie na dworcu.

Londyn, 11. 10. (PAT.). — Wczoraj wieczorem na dworzec „Victorja" przyjechał J. E.

ks. Prymas Hlond,

którego oczekiwał na dworcu kardynał Bourne w otoczeniu duchowieństwa. Byli również ambasador Skirmunt oraz urzędnicy ambasady polskiej i konsulatu w Londynie. Prócz tego ks. Prymasa Hlonda witało na dworcu

przeszło 100 osób

z Kolonji polskiej. Ks. Prymas Hlond po powitaniu odjechał w towarzystwie kardynała Bourne, którego jest gościem.

—:o:—

Kalisz pod terorem
handlarzy żywym towarem.

Łódź, 11. 10. Do serji wypadków zaginięcia, porwania lub usiłowania porwań młodych dziewcząt i kobiet w Kaliszu, dołączyć należy tajemniczy wypadek zaginięcia dwóch

18-letnich dziewcząt,

koleżanek, zamieszkałych przy ulicy Dobrzeckiej 10.

Obie dziewczyny odznaczające się nieprzeciętną urodą miały wiele adoratorów. Od kilku dni obie koleżanki przebywały w towarzystwie dwóch eleganckich mężczyzn, zupełnie nieznanych na miejscowym terenie.

Z osobnikami tymi widziano panienki na spacerach, w modnych lokalach, kinie i t. p.

Przed paru dniami dziewczyny naraz zaginęły w tajemniczy sposób.

Jak stwierdzono pociągnięte prawdopodobnie obietnicami owych nieznanych osobników, wykupiły na dworcu kolejowym

dwa bilety do Warszawy

i wyjechały. Rodzice po bezowocnych poszukiwaniach zaginionych córek, zawiadomili wreszcie policję.

Za dziewczętami rozesłano listy gończe. Nie dało to jednak dotąd pożądanego wyniku.

—x:o:x—

Krwawy wybryk pijaka.
Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 11. 10. Wczoraj około godziny 11 wieczorem w poczekalni dworca kolejowego Łódź Fabryczna otruła się nieznaną trucizną 35-letnia Lipa Pomeranc, bezrobotna, zamieszkała przy ulicy Matejki 7. Desperatkę przewieziono, w stanie groźnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

• • •

W piwiarni przy ulicy Rokicińskiej 47 jeden z pijanych gości niejaki 30-letni Mieczysław Pawlak, robotnik, zamieszkały przy ulicy Granicznej 1, w przystępie „dobrego humoru" zaczął

wybijać szyby

w lokalu. Miało to ten skutek iż Pawlak poprzecinał sobie żyły prawej ręki. Pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe w lokalu IX komisarjatu policji.

• • •

Przed domem przy ulicy Targowej 39 napadnięty przez nieznanych sprawców odniósł szereg tłuczonych ran głowy 27-letni Bolesław Jastrzębski, robotnik, zamieszkały przy ulicy Niskiej 4 (Widzew). Karetką pogotowia ratunkowego przewieziono go do domu.

• • •

W mieszkaniu własnem przy ulicy Andrzeja 48 usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy spirytusu denaturowanego z przymieszką jakiejś trucizny 58-letni Jakób Wajnstock, bezrobotny Desperata, po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala.

Decydująca konferencja w województwie
Czy nastąpi rozwiązanie rady miejskiej w Pabjanicach?

Z Pabjanic donoszą:

Sprawa rzekomego rozwiązania Rady Miejskiej w Pabjanicach omawiana jest w dalszym ciągu, jednak oficjalnego potwierdzenia narazie brak.

Do rozwiązania Rady Miejskiej przyczynić się miało, o czem „Echo" doniosło w swoim czasie, odmówienie

udzielenia miastu pożyczki

na dokończenie budowy rzeźni miejskiej.

Onegdaj w Urzędzie Wojewódzkim bawiła delegacja Rady Miejskiej magistratu m. Pabjanic. Delegacja omawiała sprawę ewentualnego rozwiązania Rady Miejskiej.

Delegacja ta będzie w dzisiejszym ponownie w województwie i odbędzie konferencję z p. wojewodą Jaszczołtem.

—x:o:x—

Balony „Poznań" i „Lwów"
z załogami wrócą do Polski.

Wilno, 11 października. Balon „Poznań", który wylądował w okolicy Słucka w Rosji, zostanie zwrócony władzom polskim wraz z załogą w dniu 12 bm.

na stacji Niegorełoje.

Na stację Niegorełoje wyjedzie specjalna delegacja z ramienia władz polskich.

Równocześnie przeprowadzone pertraktacje z władzami litewskiemi w sprawie wydania balonu „Lwów" i jego załogi.

zakończyły się pomyślnie.

Lotnicy polscy wydani zostaną władzom polskim.

Początkowo Litwini nie chcieli wydać oficerów polskich, lecz gdy im przypomniano podobny wypadek, jaki zdarzył się lotnikom litewskim r. 1927, wyrazili zgodę na wydanie oficerów i balonu.

--::-::--

REWOLUCJA W BRAZYLJI NA PRZEŁOMIE?

Nowy Jork, 11. 10. (Ar.). Według doniesień z Rio de Janeiro, udało się wojskom rządowym zdobyć zpowrotem miasto Barbacena w stanie Minas Geraes. Komunikaty urzędowe mówią o dalszych zwycięstwach wojsk rządowych na południu od Santa Catharina.

—x:o:x—

Wielki festival literacki
w Pabjanicach.

W nadchodzącą niedzielę 12 b. m. punktualnie o godz. 3.30 po poł. odbędzie się w Teatrze Miejskim w Pabjanicach wielki festiwal literacki erotyczno-satyryczny p. n. „Mężczyzna szuka kobiety. Kobieta szuka mężczyzny" Udział biorą najwybitniejsze siły literackie i artystyczne Warszawy i Łodzi.

Miły kontakt między widownią a sceną nawiąże konferensjer festiwalu ulubieniec publiczności artysta Teatru Miejskiego w Łodzi, Jan Mroziński.

Bilety już do nabycia w księgarni p. Babcewicza, a w niedzielę od rano w kasie teatru.

—:0:—

Ogłoszenia drobne.

OSTRE ZĘBY PIOTRA.

Bohaterski czyn psa.

Brzmi to prawie nieprawdopodobnie, a jednak tak było, że około 20 psów wyrządzało belgijskiemu urzędowi celnemu

największe szkody...

Zawsze przemytnictwo kwitło bardzo na granicy francusko-belgijskiej. Wartość materjałów, które w ciągu jednego miesiąca przeszmuglowano z terytorjum francuskiego do zachodniej Belgji, wynosiła dziesiątki tysięcy franków. Belgijskie straże graniczne zostały powiększone, a komenda wysłała na granicę najdzielniejszych swoich i najsprytniejszych ludzi. Mniej więcej 5 lat temu udało się przemytnictwo nieco zahamować. Ale nagle

rozkwitło ono znowu.

Tym razem stali strażnicy przez dłuższy czas wobec zagadki. Nie można było wyjaśnić w jaki sposób towary dostawały się do Belgji. Aż wreszcie wszystko się wydało...

Oto przemytnicy wytresowali w odpowiedni sposób kilkadziesiąt psów, które obładowane towarami w nocy przedostawały się swobodnie przez granicę. Gdy to się wydało, wpadł belgijski celnik Paweł Claudin na

oryginalną myśl.

Oto postanowił, aby przeciwko psom przemytniczym wytresować do walki psy strażnicze. Udało się to doskonale. Psy celników odpowiednio wyuczone napadały na czworonożnych przemytników i przeważnie odnosiły nad nimi zwycięstwo.

W bojach tych odznaczył się szczególnie pies „Piotr". Odniósł on znaczną ilość triumfalnych zwycięstw. Ale wreszcie padł on ofiarą swego zawodu. Zadał on wprawdzie przeciwnikowi

śmiertelne ukąszenia

w gardło, lecz sam poniósł również tak straszliwe rany, że niebawem zakończył życie...

Wiarołomna żona Indjanina.

Nieludzki wyrok.

W Ameryce Południowej istnieją dotychczas szczepy, które w swem prawie zwyczajowem stosują zasadę: „Oko za oko — ząb za ząb".

Jak opowiada przybyły z wyprawy do Kolumbji przyrodnik francuski Lecoque, podczas pobytu w gościnie u jednego z naczelników dzikiego szczepu indyjskiego przybył tam ze skargą

pewien starszy Indjanin.

Indjanin ów, powróciwszy z łowów, zastał żonę swą w objęciach młodego wojownika. Poszkodowany małżonek nie chciał wystąpić przeciwko uwodzicielowi żony, gdyż ten był silniejszy, wobec czego wynik walki był łatwy do przewidzenia, lecz złożył skargę naczelnikowi plemienia.

Krewni młodzieńca ofiarowali pokaźną sumę staremu Indjaninowi, byle tylko odstąpił od skargi, uparty wojownik jednak odrzucił pieniądze, domagając się, by młodzieniec został

surowo ukarany

i wezwał naczelnika, by w imię dawnych praw skuł usta obojga ponieważ zgrzeszyli przez pocałunek.

Naczelnik musiał spełnić żądanie. Kochanków związano sznurami, a następnie zdradzony małżonek grubą igłą i mocnemi nićmi

zeszył wargi obojga.

Nieszczęśliwi przechodzili straszne męki, krew lała się strumieniem ze zranionych warg. Następnie zszytych kochanków wsadzono do łodzi, którą wolno puszczono z prądem rzeki.

Łatwo domyśleć się, że było to ostatnia podróż w życiu nieszczęsnych kochanków, zginęli bowiem z głodu i wycieńczenia.

Przykład godny naśladowania.

Karjera polskiego parobka.

Własną pracą doszedł do stanowiska profesora uniwersytetu.

Łódź, 11.10. Do Polski przybył z Ameryki prof. Mierzwa, dyr. fundacji kościuszkowskiej. Prof. Mierzwa z prostego chłopa wiejskiego własną pracą dobił się stanowiska profesora uniwersytetu amerykańskiego. Karjera jego jest rzeczywiście bajeczna i może służyć przykładem, co znaczy wola człowieka.

Oto co opowiada prof. Mierzwa o swoim życiu w „I. K. C.":

Przybyłem do Ameryki przed laty dwudziestu. Do Nowego Jorku zapędziła mnie nie tyle bieda, — pochodzę ze wsi powiatu lubartowskiego, gdzie ojciec miał kilku nastomorgowe gospodarstwo, więc miałem się wraz z braćmi na czem utrzymać — ile

ciekawość poznania szerokiego świata

i jego dziwów o których dochodziły mnie tylko napomknienia i wzmianki.

Postanowiłem zobaczyć je na własne oczy. Napisał do mnie kolega, który był już w Ameryce i tam miał zajęcie: miałem więc do kogo pojechać. Przybyłem do Ameryki i dostałem odrazu pracę

w fabryce koszyków.

Pracowałem 10 godzin dziennie. Dostawałem za to 1 dolara. Wydawało mi się to bardzo naturalne: jeden dzień — jeden dolar Nie wydawałem wszystkiego na życie, mogłem więc coś oszczędzać, a znajdowałem także jeszcze czas, aby się trochę uczyć. Chodziłem do szkoły wieczorowej — angielskiej oczywiście, ogólnokształcącej, gdzie zdobywałem początkowe wiadomości.

W roku 1912 przeczytałem w polskim dzienniku „Zgoda", że otwiera się polska szkoła wyższa, do której przyjmuje się uczniów do 20-go roku życia. Pomyślałem sobie: to sposobność dla mnie — teraz zdobędziesz naukę, albo nigdy.

Napisałem do dyrektora list, w którym opisałem mu swoje pragnienia, nadmieniając, że mam

uciułane 100 dolarów.

Dyrektor szkoły odpowiedział mi, że nauka w niej kosztuje rocznie 200 dolarów, które trzeba zgóry zapłacić, — miałem tylko 100...

Postanowiłem przestać nawet chodzić na kursa wieczorne i myśl tę zakomunikowałem nauczycielce szkoły amerykańskiej. Nauczycielka powiedziała mi, że nie mam powodu do tak rozpaczliwych postanowień. „Pocóż masz koniecznie iść tam gdzie cię nie chcą? Możesz pójść do takiej samej wyższej szkoły amerykańskiej, gdzie nauka i utrzymanie kosztuje tylko 150 dolarów, i gdzie możesz sobie przy tem na tę opłatę zarabiać.

Posłuchałem jej rady, poszedłem. Sprzątałem pokoje, zamiatałem, wycierałem okna, trzepałem dywany,

myłem naczynia kuchenne,

pomagałem w gotowaniu, obierałem ziemniaki, przynosiłem drzewo i rozpalałem pod kuchnią. Ameryka nie zna pogardy dla pracy fizycznej, jaka mimo wszystko jest u nas. Jest tam zjawiskiem normalnem i powszechnem, że studenci średnich i wyższych uczelni właśnie pracą fizyczną i to nieraz najniższą i najcięższą zarabiają na życie, na utrzymanie i czesne. Żaden z zamożniejszych kolegów nawet drgnieniem powiek nie śmie im z tego powodu dać odczuć! jakiejkolwiek swej „wyższości". — Zresztą poprostu nie przychodzi mu to na myśl — wszak właśnie z tych studentów, myjących naczynia kuchenne i obierających ziemniaki, wyszli i wychodzą wybitne osobistości.

Po skończeniu college'u w Amherst poszedłem

na uniwersytet Harvard,

uważany za jeden z najlepszych w Ameryce, w dalszym ciągu utrzymując się z tych samych posług w internacie, (które są zarówno w college'ach, jak i uniwersytetach amerykańskich). Nie było to życie łatwe, to że zanim się zdążyłem doktoryzować, z przyjemnością przyjąłem

posadę profesora,

jaką mi ofiarowano na uniwersytecie Drake w stanie Iova.

Następnie zostałem dyrektorem Fundacji Kościuszkowskiej i w tym charakterze zwiedzam Polskę.

—:o:—

Nowy dom akademicki w Gdańsku.



[…]ał oddany do użytku przez Centralę Bratniej Pomocy. Na zdjęciu — fragment kurytarzowy w nowym domu.

——xox——

Panna młoda i wywiadowcy.

Niezwykła scena w urzędzie cywilnym.

W urzędzie cywilnym w Brukseli rozegrała się przed paru dniami

niezwykła scena.

W chwili, gdy para nowożeńców, otoczona przez świadków i przyjaciół, miała podpisać kontrakt ślubny, wkroczyło dwóch agentów policyjnych, którzy niby drużbowie ujęli pannę młodą pod ramiona i oświadczyli, że jest aresztowana.

Narzeczony, pan w starszym wieku, któremu w tak przykry sposób zmącono uroczystość zaślubin, zaczął płakać i zaklinać agentów, aby mu pozostawili ukochaną, nic to jednak nie pomogło. Niedoszła jego małżonka odwieziona została do komisarjatu policji, a stamtąd do więzienia.

Okazało się, że jest to 30-letnia obywatelka niemiecka, która z powodu licznych wykroczeń została wysiedlona z Belgji i mimo zakazu powróciła do Brukseli. Przez zawarcie ślubu z obywatelem belgijskim pragnęła uzyskać prawo pobytu w tym kraju i w tym celu podbiła serce

65-letniego pana.

Wykonanie sprytnego planu uniemożliwiono w ostatniej chwili.

——x:o:x——

Banknoty pod żelazkiem.

Prasowanie i mycie pieniędzy.

Anglicy, mając silnie rozwinięte zamiłowanie czystości, rozciągają je także na baknoty.

Wiele firm żali się, że klienci nie chcą przyjmować zbrukanych i pomiętych pieniędzy.

Wobec tego pewna przedsiębiorcza firma założyła własną pralnię banknotów. Specjalny subjekt ma za zadanie banknoty

myć i prasować.

A oprócz tego firma owa zapewniła sobie w banku pobór pieniędzy wyłącznie w nowych banknotach i stara się w ten sposób przynęcić klientów.

Ten przykład angielski zdałby się i u nas.

———

Wpływ wyborów na samokształcenie.



Sędzia: „Skąd oskarżony zna tyle przedziwnych epitetów"? — Oskarżony: „Z odezw przedwyborczych, panie sędzio..."



12)

Powieść sensacyjna.

——x:o:x——

STRESZCZENIE.

Przy ulicy Ludnej zastrzelono d-ra Mietlickiego. Uciekającej kobiety nie udało się przychwycić. Na palcu trupa znajdował się sygnet z rubinem i napisem „Romkowi — M. M.", o który dopytywała się telefonicznie nieznajoma kobieta przedstawiając się za „Matkę". Sygnet ten oraz list znaleziony w portfelu zmarłego od „Smutnej M. M." inspektor Sonek załączył do dowodów. Po pogrzebie zastrzelonego ustawiono specjalne posterunki koło mogiły d-ra Mietlickiego, którym polecono śledzić odwiedzających. Pewnej niedzieli inspektor Sonek zauważył na cmentarzu młodą kobietę, po przejściu której znalazł na grobie d-ra Mietlickiego wiązankę ponsowych róż. Kobieta tą jak stwierdził była Marja Mesanow. Zarządzona obserwacja domu, w którym mieszkała Marja Mesanow dała pewne wyniki. Stwierdzono, iż przyjaźni się ona z Magdaleną Mawilską — przystojna brunetką. Razu pewnego wywiadowca Mruk doniósł inspektorowi, że obie panie wyjechały do Zakopanego. Inspektor Sonek postanowił udać się za niemi wspólnie ze swym znajomym redaktorem Steryńskim.

—::-::—

Na olbrzymiej przestrzeni, wśród przepychu zieleni rozsiadły się domki drewniane i stylowe wille.

A nad niemi góry ze swą różnorodnością uczuć i nastrojów, barw i szmerów... Imponująca rzeźba granitowych zboczy oszałamiająca wprost swem nieziemskiem pięknem.

Wyzłocone słońcem szczyty,
już różowo w górze płoną
i pogodne lśnią błękity
nad pogiętych skał koroną. —

— marzy poeta wpatrzony w turnie i wierchy. Gigantyczne lasy, na które patrząc z dołu zdają się być mizernymi, ciemnymi krzaczkami, balsamem swego oddechu ożywia masy szarych, pożłobionych skał i śpiewają od świtu do wieczora, swą tajemniczą pieśń.

Nietylko skałom, ale i ludziom zamieszkałym w rzeźbionych chatkach. Bo Tatry mają swój lud, swych barwnych górali, w charakterystycznych kapeluszach, spodniach z białego sukna i góralki w kwiecistych spódnicach i haftowanych gorsetach.

A gdy słońce stanie na zachodzie, ze zboczy i urwisk wracają w nieładzie stada krów i owiec. Z poszumem wiatru płynie monotonny dźwięk dzwonków zawieszonych u szyi zwierząt i smętny śpiew pastuszka:

Ani ja cuheckí
ani ja portecki,
jakoż będę pasał
i krówki, owiecki.

Ach, co za rozkosz wyrwać się z rozpalonych murów miasta na łono czarodziejskich Tatr!

— — — — — — —

Przed nowym gmachem poczty na Krupówkach snuł się gęstym szpalerem rozbawiony tłum. Wiotkie jak trzcina panie w powiewnych sukienkach, z odkrytemi głowami, chętnie zażywały spaceru przed dancingiem. Gołe, opalone na krzemień nogi chłodziły przedwieczorne podmuchy górskiego wiatru. Zwinięte w „rulonik" białe skarpetki migały tu i owdzie... Na jezdni turkotały bez przerwy żółte fiakry górali.

Poprzez otwarte okna „Morskiego oka" i „Trzaski" wypadały na ulice w tanecznem tempie dźwięki wesołych melodyj. Myliłby się ten, ktoby sądził, że w Zakopanem życie całe polega na leczeniu i turystyce. Nie — są jeszcze inne przejawy życia: dancing, na który czekają z utęsknieniem kuracjusze.

Marja Mesanow i Magdalena Mawilska nie postępowały wbrew zwyczajom Zakopanego i chętnie poddawały się fali beztroskiego życia. Właśnie dzisiaj zapragnęły wesołej muzyki z kawiarni w Jaszczurówce. Po dojściu do poczty Mada rzeźbioną laską skinęła na górala siedzącego na koźle swego powozu. Zauważył jej ruch i podjechał z fantazją pod sam chodnik. Był młody, a okrągły kapelusz zsunął mu się na tył głowy.

— A dokąd to chcecie pojechać? — zapytał zatrzymując konia.

— Do Jaszczurówki — odpowiedziała Mada, sadowiąc się wygodnie na skórzanych poduszkach. Marysia siadła obok niej.

Góral zawrócił i powóz pomknął po gładkiej powierzchni.

Madę i Marysię zdążyło już „uchwycić" górskie słońce. Wystarczyła zaledwie godzina plażowania na werandzie przed obiadem, aby pociemniały twarze. Mada specjalnie zwracała na to uwagę i gdy tylko miała czas siadała z Marysią w wygodnych szezlongach na obszernym tarasie pensjonatu.

— Zobaczysz Marysiu — powtarzała ciągle — weźmiemy z sobą tyle słońca i opalenizny, że starczy nam na długo.

Już pierwszego dnia, gdy przyjechały z dworca do pensjonatu, podczas ogólnego obiadu wywołały istną rewolucję przy stole, zwłaszcza wśród przedstawicieli płci brzydkiej, których olśniła uroda przybyszek. Zarzucono je pytaniami, a każdy z panów na wyścigi starał się usłużyć pięknym damom, które jednak dowody tego zainteersowania przyjmowały z grzeczną obojętnością. Mimo całego szeregu propozycyj i próśb nie przyjęły żadnej i we dwie spędzały czas w Zakopanem. Jeden z gości, jakiś bogaty młodzieniec do tego stopnia przejął się tą obojętnością pań, że przy stole oświadczył obecnym, iż życie nie ma dla niego żadnego uroku i bardzo dobrze składa się, że właśnie wybiera się na niebezpieczną wycieczkę w góry. Mada i Marysia z uśmiechem przyjęły tę tragiczną zapowiedź młodzieńca, lecz z towarzystwa zrezygnowały. Wolały być same...

Rączy konik górala niósł lekko powóz i w przeciągu niecałej godziny znalazł się pod kawiarnią w Jaszczurówce. Mada poleciła góralowi zaczekać i wysiadła, pociągając za sobą stropioną nieco przyjaciółkę. Od jednego z kelnerów, który się natknął na nie w przedsionku restauracyjnym zażądała energicznie stolika na dwie osoby.

— Z przyjemnością, proszę pani, ale już wszystkie zajęte — tłumaczył się, lustrując zatłoczoną salę.

Mada poszła za jego wzrokiem.

— Rzeczywiście, ani jednego miejsca — potwierdziła zrezygnowana i już miała wyjść na werandę, gdy podszedł do nich mężczyzna łysy jak kolano.

— Panie pozwolą — zaczął — że zaproponuję im stolik dyrektorski. Jestem gospodarzem tego lokalu.

Nie czekając na odpowiedź ruszył naprzód. Panie udały się za nim. Usadowił je w bardzo wygodnem miejscu z widokiem na dancing i orkiestrę.

(D. c. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

W planach inwestycyjnych komendy straży ogniowej zajmuje poważne miejsce ewentualna budowa sieci sygnalizacyjnej dla całego miasta. Komenda posiada w tej dziedzinie opracowane plany, według których Warszawa podzielona jest na rejony sygnalizacyjne i ma być zaopatrzona w sygnały uliczne. Przeprowadzenie sygnalizacji wymaga przeprowadzenia własnej linji kablowej.

*

Starosta grodzki prasko-warszawski poddał oględzinom 19 restauracji, mleczarń, sklepów spożywczych i zakładów fryzjerskich Wobec stwierdzenia, że w niektórych sklepach spożyw., materjały spożywcze nie są przykryte lub mieszczą się w nieszczelnych gablotkach, ośmiu właścicielom kazano usunąć te braki w ciągu 2 tygodni. Nadto nałożono grzywny w drodze doraźnych mandatów karnych za uchybienia sanitarne.

*

Zabiegi, podjęte przez inspektorat artystyczny magistratu, wydają pożądane rezulatay. Na Nowym Świecie i Marszałkowskiej można zauważyć b. ładne, nowourządzone fronty sklepowe w oprawie, zaprojektowanej przez specjalistów - architektów z zastosowaniem blachy niklowanej i sztucznego marmuru.

*

Jeszcze za rosyjskich czasów przez wzgląd na ochronę zwierząt ustalony był wymiar wozów do przewozu cegły. Przekraczanie normy było karane policyjnie. Przepis ten nie jest uchylony i obowiązuje po dziś dzień, jednak w ostatnich czasach przewożący cegły przestali się do tego przepisu stosować. Zauważono, że cegłę przewożą woźnice w wielkich wozach węglowych, naładowanych pod sam wierzch ciężkim materjałem, a konie wprost uginają się pod ciężarem wozu. Tow. opieki nad zwierzętami zwróci się w tej sprawie do policji o wydanie zarządzenia.

*

Wykonano odlew z bronzu rzeźby figuralnej pod tyt. „Zdrój", dłuta zmarłego w tych dniach śp. artysty - rzeźbiarza, Jana Biernackiego. Rzeźba ta stanąć ma na placyku dziecięcym w parku Paderewskiego. Odsłonięcie przewidziane jest w początkach listopada. Po rzeźbach „Tancerka" Jackowskiego, „Kąpiąca się" Niewskiej i „Rytm" Kuny będzie to czwarta rzeźba w parku Paderewskiego.

*

Solistą najbliższego wielkiego koncertu symfonicznego w Filharmonji warszawskiej będzie doskonały wiolonczelista, Emanuel Feuermann, który wykona z orkiestrą warjacje „Rococo" Czajkowskiego i koncert Filipa Emanuela Bacha. Dyryguje Grzegorz Fitelberg.

Samobójstwo fałszerza pieniędzy

w komisarjacie policji.

Z Poznania donoszą:

Wczoraj w godzinach południowych policja aresztowała 23-letniego pomocnika kupieckiego Marjana Szymelskiego zamieszkałego przy Starym Rynku nr. 66, pod zarzutem

fałszerstwa pieniędzy.

W czasie rewizji u Szymelskiego znaleziono obfity materjał obciążający a mianowicie przyrządy do robienia falsyfikatów jedno i dwuzłotowych, jak formy gipsowe do wykonywania odlewów, łyżkę do lania rozgrzanego metalu, zapasy metalu oraz kilka falsyfikatów.

Aresztowanego sprowadzono do komisarjatu, celem przesłuchania. W komisarjacie Szymelski wykorzystując nieuwagę posterunkowego i pchnąwszy się scyzorykiem w pierś padł na ziemię zalany krwią. Przywołane pogotowie ratunkowe opatrzyło ranę, zadaną w okolicę serca.

Stan desperata

nie jest groźny.

KRATECZKI.

KRÓL INKASENTÓW.

Sukcesy Szmulka Hintza.

Ostatecznie zgodziłem się zostać nawet radcą miejskim (posłem nie!!), ale nie inkasentem. To jest stanowisko, które wymaga tak skomplikowanych kwalifikacyj, że tylko w Łodzi, można znaleść na nie kandydatów. Inkasent bowiem musi być w dzisiejszych czasach lekki, jak piórko, by nie potłuc się nazbyt dotkliwie w czasie spadania ze schodów, musi być silny, aby potrafił energicznie egzekwować należność, musi być wymowny, by przekonać dłużnika, proponowany przez niego termin zwrotu długu jest o parę lat za długi, inkasent musi mieć twarde serce, by nie wzruszyć się płaczem żony i dzieci dłużnika. Inkasent musi mieć zwinne nogi i silne pięści, musi mieć twardą głowę i miękkie plecy, słowem musi to być człowiek uniwersalny.

Inkaso jest rzeczą przykrą i trudną. Zwłaszcza trudną: niechaj ktoś sprobuje odemnie zainkasować sto złotych! Kto dokaże tej sztuki, zostanie uwieczniony na wieki pomnikiem na Placu Reymonta. (Plac Wolności zajęty przez galopującego już na piedestał Kościuszkę; jeszcze kilkanaście latek, a dogalopuje).

Narazie zajmiemy się inkasentem bardzo szczęśliwym, który zainkasował nietylko to, co mu się należało, ale nawet, to co mu się nie należało. To jest genjalny inkasent. Sam bym go zaangażował, gdybym miał co inkasować (chyba pozostałe po zaliczkach niewielkie reszteczki pensji).

SZMUL - INKASENT.

Takim zdolnym inkasentem był Szmul Hintz, zamieszkały przy ulicy Cegielnianej, a od dwóch lat pracujący u Maksa Rozena. Niewdzięcznem zadaniem Hintza było inkasowanie należności za towar, dostarczony klientom przez Rozena.

Hintz nie był „frajer" i wolał mieć całe kości i słabszą opinję jako inkasent, niż uchodzić za dobrego inkasenta o połamanych kościach. Z tych więc, a może i z innych względów zaszła różnica zdań między Hintzem a Rozenem w wyniku której Rozen wymówił w czerwcu rb. posadę Hintzowi.

Hintz znalazł sobie inną posadę i zamierzał opuścić Rozena przed terminem wymówienia, chciał jednak odebrać jeszcze należną sobie pensję w sumie zł. 182 Niestety nowego stanowiska nie objął zdaje się, a dlaczego, dowiecie się za chwilkę.

NALEŻNOŚĆ Z NADWYŻKĄ.

Dnia 16 czerwca Szmulek Hintz posiadając jeszcze upoważnienie Rozena do inkasowania dla niego należności, zgłosił się do Józefa Warszawskiego, człowieka starodawnego, który wypłacił Szmulkowi bez trudności, żywą gotówkę (!!) 385 złotych. Szmulek sumę tę zatrzymał sobie, zaliczając ją na rzecz swojej pensji i ewentualnych jeszcze innych należności, które mogłyby mu się ewentualnie od Rozena należeć.

Innego zdania był jednak Rozen, który uważając, że dysponować jego pieniędzmi może tylko on sam, oskarżył Szmulka o przywłaszczenie.

W dniu wczorajszym Sąd Powiatowy skazał Szmula Hintza na 3 miesiące więzienia.

Jerzy Krzecki.

Kradzież... drutów telefonicznych.

Skutki silnej wichury.

Łódź, 11. 10. W dniu onegdajszym nad województwem łódzkiem przeszła silna wichura przeplatana dość obfitym deszczem. Wichura ta specjalnie dała się we znaki okolicom Tomaszowa, gdzie pozrywane zostały druty telegraficzne i telefoniczne.

Na miejsce szkód — wyjechała drużyna techniczna, która w ciągu dnia wczorajszego

przeprowadzała naprawy.

Należy podkreślić w tem miejscu nieobywatelskie stanowisko miejscowej ludności, która korzystając z wypadku — rozkradła leżące na drogach — druty i przewody telefoniczne i telegraficzne.

Ponieważ sprowadzenie nowego materjału do naprawy komunikacji telefoniczno-telegraficznej — zabrało nieco czasu — przewody dziś dopiero oddane zostaną do użytku publicznego.

—x:o:x—

Krzyk dziecka

w gabinecie dyrektora.

Z Warszawy donoszą:

W kołach bankowych opowiadają z humorem o wypadku, jaki się wydarzył

w gabinecie dyrektora

jednego z większych banków przy ul. Marszałkowskiej.

Pan dyrektor H. uchodzi za ulubieńca kobiet, ale pewno nigdy się nie spodziewał, że znajdzie pod swem biurkiem podrzucone niemowlę.

Pan dyrektor miał zamiar ukryć przed urzędnikami fakt podrzucenia dziecka, ale bachor zaczął krzyczeć i zwrócił

na siebie uwagę

urzędników.

Na prośbę dyrektora H. dziecko przyjęte zostało do domu wychowawczego im. ks. Baudoina.

—x:o:x—

Czarna chorągiew nad kopalnią.

Z Katowic donoszą:

Załoga kopalni „Aszenborn" w Nowej Wsi na Górnym Śląsku wywiesiła nad szybem

czarną chorągiew,

na znak żałoby z powodu aresztowania b. posła Wojciecha Korfantego.

Władze administracyjne kazały niezwłocznie zdjąć chorągiew, wdrażając równocześnie dochodzenie celem wykrycia osoby, która ją wywiesiła.

—x:o:x—

Tragedja dzikich łabędzi.

Ofiary namiętności łowieckiej.

Z Poznania donoszą:

Na jeziorze sumowskiem pod Najmowem przebywa już od wielu lat para

dzikich łabędzi;

z nastaniem wiosny b. r. osiadła ona, wedle zwyczaju znów na wodach sumowskich. Nieco później usiłowała druga jeszcze para dzikich łabędzi zainstalizować się na wymienionych wodach, lecz zazdrosny o samowładztwo samiec, który się już oswoił na jeziorze — nie znosząc zresztą żadnego większego ptactwa w sąsiedztwie — zaatakował niemiłych przybyszów i zmusił ich do odwrotu. Wypłoszona para osiadła wtenczas na stawie w Kruszynkach pod Najmowem. Lecz jako że łabędzie nie cierpią ani gęsi ani kaczek, królewskie te ptaki nie znalazły łaski w oczach niektórych mieszkańców wsi i poszły dalej, na jezioro pod Bobrowem, gdzie je latem obserwowano przez dłuższy czas.

Para w Sumowie wychowała podczas lata pięć

młodych „łabędziątek".

Rodzice wraz z potomstwem czuli się dobrze na jeziorze sumowskim. Gdy młode już porosły, stare łabędzie odbywały od czasu do czasu z niemi loty próbne do sąsiednich jezior, przylatując pod wieczór do stałego schroniska.

Przed kilku dniami wróciła rodzina łabędzi mocno przetrzebiona, bo tylko w piątkę: zginął niestety podczas wycieczki jeden ze starych i jeden z młodzieży. Oba padły prawdopodobnie ofiarą jakiegoś amatora-strzelca.

—x:o:x—

Zwęglone zwłoki chłopca

Rodzice pociągnięci do odpowiedzialności

Łódź, 11. 10. Wczoraj we wsi Rajsko, gminy Rozpsza powiatu piotrkowskiego — wydarzył się tragiczny wypadek który na długo wrył się w pamięć mieszkańców tej miejscowości.

W godzinach popołudniowych w domu gospodarza Bełżowskiego

wybuchł pożar.

Zanim jednak zdołano pośpieszyć z pomocą całe mieszkanie stało w płomieniach. Nagle wśród huku łamiącego się poszycia dachowego — rozległ się przeraźliwy krzyk dziecka.

Okazało się, że Bełżowscy opuszczając mieszkanie po południu pozostawili w domu syna,

7-letniego Stanisława.

Chłopiec wynalazł gdzieś zapałki, któremi się bawił na łóżku.

Gdy w pewnej chwili ogień padł na słomiany siennik, wybuchł pożar, który z piorunującą szybkością przerzucał się z sprzętu na sprzęt. Chłopiec uciekał od rozszalałego żywiołu lecz wobec zamkniętych drzwi — nie mógł wydostać z płonącego wnętrza.

Mimo wysiłku straży i miejscowej ludności ofiarę lekkomyślności rodziców —

nie udało się uratować.

Dopiero pod wieczór zdołano ugasić pożar i wydobyć zwęglone zwłoki chłopca.

Powiadomiona o wypadku policja — wszczęła w tej sprawie śledztwo w wyniku którego — rodzice tragicznie zmarłego chłopca — Bełżowscy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

—x:o:x—

Na Pomorzu rosną kartofle jak dynie

Z Poznania donoszą:

P. Mrozowski z Wrock znalazł na swojem polu olbrzymi okaz ziemniaka, ważący 2 i pół funta. Świadczy to o niezwykłym urodzaju ziemniaków w powiecie brodnickim.

Przyjaźń, pow. kartuski. W ogrodzie nauczyciela Z...dzińskiego w Przyjaźni zakwitły powtórnie truskawki.

—:o:—

Defraudant odebrał sobie życie.

5 tysięcy złotych wykoleiło człowieka

Z Wilna donoszą:

Wczoraj późnym wieczorem Podbrodzie zostało poruszone wiadomością o tragicznej śmierci znanego tu Czesława Daniszewskiego. w depeszy nadesłanej rodzinie zmarłego policja gdyńska doniosła, że w Gdyni w Hotelu Kaszubskim o godz. 8 min. 45 odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru przebywający tam od niedawna mieszkaniec Podbrodzia Czesław Daniszewski.

Czesław Daniszewski kierownikiem Kasy Chorych w Podbrodziu i po zdefraudowaniu

około 5 tysięcy złotych

zbiegł w niewiadomym kierunku. Dopiero teraz się wyjaśniło, że Daniszewski ukrywał się przed pościgiem policji w Gdyni, gdzie też zakończył krótki żywot, bowem liczył ledwie 20 lat.

—:o:—

Kto zostanie mistrzem Polski w czesaniu pięknej główki?

Z Bydgoszczy donoszą:

Niedziela 12 b. m będzie wielkiem świętem fryzjerstwa w Bydgoszczy z okazji 20-lecia istnienia Tow. Pom. Fryzje. Połączone ono będzie z wielkiem konkursem czesania pań Z całej Polski zjadą się fryzjerzy, aby wywalczyć zaszczyt niecodzienny. Od czasu zaprowadzenia fryzury chłopięcej, fryzjerzy poświęcają więcej wagi garsonce,

aniżeli mężczyznom.

To też rok rocznie odbywają się w różnych państwach ...kie konkursy. Krocząc śladem innych narodów, u których fryzjerstwo wybiło się do szczytnych wyżyn, postanowiło Pom. Fryzj. urządzić u siebie pokaz, który zgromadził niewątpliwie najlepsze siły fachowe. Będzie to walka pełna niespodzianek. Jak mówią fachowcy walka rozstrzygnie się pomiędzy Łodzią, Warszawą, P...niem i Bydgoszczą. Są to jednak tylko papierowe prognozy.

—x:o:x—

Zabawa przed śmiercią

Krwawa uczta

Z Poznania donoszą:

Podczas zabawy w Łęce Małej w pow. gostyńskim powstała bójka, podczas której 17-letni Walenty Krzyżostaniak z Aleksandrowa w pow. gostyńskim

uderzył w głowę

mieszkańca Łęki Małej Wincentego Dudka. Po tem zajściu powaśnieni pogodzili się, bawiąc się nadal.

W dwie godziny później Dudek zachorował i zmarł nad ranem. Sekcja zwłok wykazała pęknięcie kości ciemieniowej i podstawy czaszki, co spowodowało krwotok wewnątrz czaszki. Krzyżostaniaka oraz jego towarzyszy, którzy brali udział w bójce, odstawiono do więzienia sądowego w Gostyniu.

—x:o:x—

H. GARMIER.

KWIATY.

—:o:—

Młoda kobieta nachyliła się nad białym arkuszem i wielkiemi starannem pismem nakreśliła: Lucjanna Heriey... Lucjanna d'Arcanthe... Lucjanna Meran...

Odsunęła papier od siebie i, mrużąc oczy, badała efekt. Najlepsze jeszcze wrażenie robiło: „Lucjanna Meran". Brzmiało to i wyglądało lepiej niż „Łucja Merluchet". Zwłaszcza na afiszu grubszemi literami będzie się rzucało w oczy.

Od pół roku znosiła tego dobrodusznego opiekuna. Płacił za nią lekcje dykcji i wierzył w jej przyszłe powodzenie. Już stworzyła sobie pseudonim... Było to już coś przynajmniej... A teraz należało mu dodać rozgłosu. Może jednak zdobędzie patent z czasem...

Po wyborze pseudonimu uznała, że czas swój użyła dziś dobrze, ziewnęła, przeciągnęła się i postanowiła wyjść. Dzień był piękny, jasny i czysty. Zarysy domów i katedry odcinały się wyraźnie na ciemnym błękicie nieba...

— Konwalja majowa!... przynosi szczęście!...

Ukwiecony wózek przystanął na ulicy. Ukazały się także kwiaciarki z koszykami i nikt nie minął ich nie zaopatrzywszy się w mały bukiecik pachnącego kwiecia... Lucjanna z dumą nabyła największą wiązankę. Trudno było oszczędzać w dniu inauguracji pseudonimu! W braku innych dzwonów, niech kwietnie dzwonki je zastąpią przy chrzcie. Niech będzie to szczęśliwa przepowiednia!

Spojrzała w górę, by zobaczyć godzinę na zegarze przytułku. I nagle przyszła jej myśl dobra: podzielić się kwiatami z temi, które ich nie miały.

Minęła wybrukowane podwórze i przyłączyła się do odwiedzających. Myślała z wzruszeniem o tem, co powie dziś wieczorem panu Berlinot o użytku swego czasu. Będzie rad z tego, że okazała dobre serce. Słaby i zmysłowy kultywował w swej kochance tak zwane dobre uczucia.

Zatrzymała się bez poprzedniego namysłu przed salą dla nieuleczalnych i pchnęła drzwi.

Chore różnych lat leżały na swych łóżkach lub siedziały na stołkach. Stare, sparaliżowane kobiety o siwych włosach, młode, jakby już pozbawione życia...

Wszystkie jednocześnie zwróciły oczy na nieznajomą, która wchodziła, stukając wysokiemi obcasami. Przyszła „gwiazda", świetnie wykonywując swoją rolę, z miłym uśmiechem zbliżyła się do chorych, rozdając kwiaty. Powtarzała jedne i te same słowa:

— Powitanie wiosny... niech kwiaty przyniosą szczęście...

Chore kiwały głowami. Starsze kobiety myślały: spełnia dobry uczynek. Młodsze zaś, pomimo smutnego stanu zdrowia zazdrościły jej srebrnego lisa, jedwabnych pończoch, miast zazdrościć jej innych darów losu, których nabyć nie można za pieniądze.

Lucjanna, wychodząc czuła wzruszenie. Poczucie własnej dobroci łzami zwilżyło jej oczy.

Po wyjściu jej zapanowało milczenie. Kobiety, patrząc na gałązki kwiecia, nie mówiły nic. Na wątłych gałązkach trzymał się jeszcze zapach ziemi. I to właśnie wzruszało je bardziej od aromatu kwiatów.

Pierwsza odezwała sie Marta Rabois, wieśniaczka, która po śmierć i nieszczęście swoje przybyła do miasta:

— Ślicznie pachnie!

Ludwika Aubigny dodała:

— Ileż tego było u nas!

— Gdy byłam małą, — zaczęła Renata Lion, najmłodsza. Nie dokończyła .Odwróciła głowę na poduszce... Widać było, jak drżą jej chude ramiona pod szpitalną koszulą. Pani Gise — nieprzytomna, jak zawsze — trzymała kurczowo gałązki konwalji. Simona Parisel, świeżo przybyła, skrzyżowała ręce na piersiach, wstrząsanych kaszlem, a kwiaty w jej rękach drżały jak na wietrze, jesiennym. Znienacka rozległo sie szlochanie. Płakała w swojem łóżku Maryla Vannier, dwudziestoletnia dziewczyna o sparaliżowanych kończynach. Szlochała, szlochała, nie mogą się utulić.

— Co jej jest? Ależ co jej jest? — pytały towarzyszki.

A jednak wszystkie odgadły przyczynę jej bólu. Zap... wspominała czasy, gdy żwa... pełna radosnej nadziei, zb... w lesie konwalje u boku ko... ka...

— Nie płacz że tak! Us... się.... doprowadzasz mnie do paczy! — błagała Simona.

Lecz głos jej nic nie wsk... Wraz z zapachem kon... wszedł do pokoju zapach w... lasów i swobody na świeżem wietrzu, budząc wspomnieni...

Stara Paravoil wydała o... nie, które nasuwało się w...

I poco tutaj przych... swemi kwiatami!

Wszystkie te kobiety już n... nie mogły o szczęściu i rado... jutrze, lecz o minionych ... ściach, które nigdy już wróci... miały!

Tł. L.

SPORT

Na przełomie dwóch sezonów...

Imponująca rewja sportu.

Nadchodzące dni imprez sportowych stanowią przełom między sezonem letnim a zimowym. Mianowicie w dniu jutrzejszym lekkoatleci i kolarze zamykają bogaty swój sezon zaś w salach odbędzie się

Inauguracja sezonu

zimowego gier sportowych.

Jakościowo i ilościowo program przedstawia się imponująco. M. in. gościć będziemy trzy zespoły stolicy: Skrę, Polonję i YMCA.

Szczegółowy kalendarzyk imprez przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Piłka nożna: O godz. 3-ej odbędą się następujące spotkania towarzyskie: Hakoah — Bieg (boisko WKS). Orkan — Hasmonea (boisko Wodna), o puhar klubów fabrycznych (II runda) walczy Geyer — Gentleman (boisko Geyera).

Gry sportowe: O mistrzostwo Ł. Ż. O. G. S-u walczą:

boisko IKP

w koszykówkę męską od godz. 3-ej Hakoah — Kadimah i Zjednoczone — Widzew; Strzelec — Geyer i Zjednoczone — Kadimah.

O godz. 5-ej początek turnieju gier sportowych z udziałem

YMCA stołecznej

z okazji otwarcia sezonu zimowego w sali gimn. Niemieckiego. Program ułożony został jak poniżej: siatkówka żeńska: ŁKS — Triumph, siatkówka męska: YMCA —(W-wa) — ŁKS, koszykówka męska: ŁKS — Hasmonea i YMCA (W-wa) — Triumph.

•

W Pabjanicach gra Burza III z Makkabi o godz. 3 na swem boisku.

NIEDZIELA.

Piłka nożna: godz. 9-ta, boisko WKS: WKS III — Orkan III mistrz. kl. C, godz. 11-ta, boisko WKS. WKS — Skra (Warszawa) — zawody międzyokręgowe o wejście do Ligi, godz. 11, boisko Widzewa: Huragan — Widzewska Manufaktura — zawody mistrzów kl. C o wejście do kl. B, godz. 3 po poł., boisko WKS:

ŁTSG — Polonja (W-wa)

— mecz ligowy.

Gry sportowe: O mistrzostwo ŁZOGS-u walczą:

boisko IKP,

godz. 9.30 w siatkówce męskiej: Oratorjum — Turyści, w koszykówce męskiej: Turyści — Widzew, Zjednoczone — Geyer;

boisko Geyera:

godz. 2, w koszykówce żeńskiej: Zjednoczone — TUR, w hazenie: Kadimah — Widzewska Manufaktura i Geyer — Hasmonea.

Godz. 10 rano drugi dzień turnieju w sali

Gimn. Niem.

z udziałem gości stołecznych: odbędą się następujące zawody: siatkówka żeńska: WKS — Triumph, siatkówka męska: YMCA (W-wa) — Triumph, koszykówka męska Hasmonea — Triumph i YMCA (W-wa) — ŁKS.

Zapaśnictwo: O godz. 3-ciej rozegrany zostanie w sali kl. sp. WIMA przy ul. Rokicińskiej 81 międzyklubowy mecz o puhar ofiarowany przez Bar-Kochbę łódzką. W turnieju tym wezmą udział następujące kluby: Widzewska Manuf., Unja, Kruschender, Siła i Makkabi pabjanicka. Sędziuje na mecie p. Berger (Siła). Gospodarz zawodów p. Maciejewski (WIMA).

Lekkoatletyka: O godz. 9-ej rano na stadjonie Widzewskiej Manufaktury odbędą się

propagandowe zawody,

dostępne dla zrzeszonych i niezrzeszonych zawodników o następującym programie:

a) biegi: 10, 1500 mtr. i 400 mtr. na przełaj;

b) rzuty: dyskiem, oszczepem i kulą;

c) skoki: wzwyż i wdal.

Zwycięzcy pierwszych trzech miejsc w każdej z konkurencyj otrzymają cenne pamiątkowe nagrody, ufundowane przez szereg poważnych łódzkich firm oraz członków zarządu ŁOZLA, przyczem zaznacza się, iż wybór nagrody pozostawia się zwycięzcy.

Jednocześnie, podczas rozgrywania powyższych zawodów, wszyscy zawodnicy ubiegający się o odznakę sportową będą mogli uzupełnić swoje brakujące konkurencje.

Zawody strzeleckie: Na strzelnicy ŁKS od godz. 8 rano odbywać się będą Okręgowe Premjowe Zawody Strzeleckie, będące jednocześnie zawodami zamknięcia sezonu sportu strzeleckiego.

Kolarstwo: Jutro odbędzie się oficjalna uroczystość zamknięcia sezonu kolarskiego w Łodzi.

•

Na prowincji o puhar walczą: w Ozorkowie o godz. 3-ej Sieradzanka — OKS, w Bełchatowie: Skra — Sokół (Aleksandrów).

W Kaliszu o godz. 3-ej o wejście do kl. A ŁZOPN: KKS — Zjednoczone.

•

W Pabjanicach: O g. 10.30 na boisku burzy gospodarze walczą z P. T. C. Na boisku Kruschendera o g. 9 rano dla zawodników miejscowych odbędą się zawody lekkoatletyczne propagandowe.

Poza tem o 8.30 rano rozpocznie się raid motomykl. dookoła m. Pabjanic na przestrzeni 220 klm. Start i meta w parku miejskim im. Słowackiego (ul. Zamkowa 1).

O godz. 6 po poł. Łódź — Pabjanice w sali Kruschendera — zawody ping-pongowe.

•

W Krakowie: w szczypiorniaka walczy Cracovia z Pogonią katowicką; w koszykówkę męską z HKS z Lipin. Poza tem w koszykówce męskiej spotka się w Poznaniu AZS z IKP i w Wilnie: Ognisko z Polonją stołeczną.

—:x:—

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICA.

Londyn 43,36, Praga 376.55 — 378.55. Wiedeń czeki 79.27 — 79.55. Zurych 57.70, Berlin 46.92,5 — 47.32,5 wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47 — 47.20, Nowy York — 11,21,5.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Notowania końcowe: — Nowy Jork 485,15/16, Paryż 123.86, Berlin 20,42,5, Montreal 485 1/4, Hiszpanja 48,05, Amsterdam 12.04 5/8, — Włochy 92,80, Szwajcarja 25.00 1/4, Kopenhaga 18.16, Sztokholm 18,09 1/8, Oslo 18.16, Helsingfors 193,07, Praga 163 3/4, Wiedeń 34,43, Warszawa 43,36.

Paryż. Notowania końcowe. — Londyn 123.85,5, Nowy Jork 25,49.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: czek na Londyn 25.01 1/4, 100 złotych 57,65 — 79, telegr. wypłaty na Warszawę 57,64 — 78.

BAWEŁNA.

Liverpool, 10. 10. Bawełna amerykańska, zamknięcie: październik— 5,43, listopad 5,48, grudzień 5.54, styczeń 5,60, luty 5,65, marzec 5.72, kwiecień 5,76, maj 5,82, czerwiec 5,85, lipiec 5,90, sierpień 5,93 wrzesień 5,96. loco 5,54.

Liverpool, 10. 10. Bawełna egipska, zamknięcie: listopad 8,47, grudzień 8,48, styczeń 8,49, marzec 8,67, maj 8.84, lipiec 8,96, loco nienotowane.

Nowy Jork, 10. 10. Bawełna amerykańska, Kontrakty: październik 10.20, listopad 10,26, grudzień 10.40, styczeń 10,50, luty 10,60, marzec 10,73, kwiecień 10,79, maj 10,89, czerwiec 10,94, lipiec 11,07, sierpień 11,05.

Zamknięcie: październik 10,17, listopad 10,26, grudzień 10,40, styczeń 10,50. Loco 10,30.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 11. 10. Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych za 100 kg. parytet wagon w Warszawie: Żyto 18.75 — 19, pszenica 28 — 29, owies jednolity 20 — 22, jęczmień na kaszę 20 — 21, — browarny 25 — 26.50, mąka pszenna luksusowa 60 — 70, — 4/0 50 — 60, — żytnia pg. typu przepisowego 35 — 36, otręby pszenne szale 16 — 16.50, — średnie 13.25 — 14.25, — żytnie 10.25 — 10.75. Kuchy lniane 30 — 31. — rzepakowe 21 — 22. Obroty małe. Usposobienie spokojne. Ceny mąki pszennej obniżone.

Waluty, dewizy i akcje

Zapotrzebowanie na dewizy zagraniczne na zebraniu giełdy walutowej było średnie, dla banknotów Stanów Zjednoczonych — małe. Tendencja dla dewiz była niejednolita, dla dolarów — utrzymana. Na banknoty europejskie brak było reflektantów. Za dewizy na Budapeszt płacono o 4 gr. drożej poprzedniego kursu i na Szwajcarję — 35 gr. Dewizy na Belgję, Holandję, Nowy Jork, kabel, Sztokholm, Wiedeń i Włochy sprzedawano po kursach dotychczasowych. Z pozostałych dewiz zawierano tranzakcje dewizami na Londyn po kursie o pół gr niższy (na 1 funcie) od poprzedniego oraz na Paryż — o 2 gr.

POŻYCZKI PREMJOWE SŁABSZE.

Ruch w dziale pożyczek państwowych nie był zbyt duży. Kursy skłaniały się ku zniżce. 5 proc. Poż. Konwersyjna oraz 3 proc. Prem. Poż. Budowlana utrzymały się na dotychczasowym poziomie. 5 proc. Konwersyjna Poż. Kolejowa obniżyła się o 25 gr., 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna i Dolarówka — o 50 gr. Innemi pożyczkami wcale nie obracano. 8 proc. i 7 proc. listy zastawne i obligacje Banku Gosp. Kraj. oraz 8 proc. i 7 proc. listy zast. Państwowego Banku Rolnego obiegały przy obrotach średnich po kursach niezmienionych. Z listów zastawnych, emitowanych w walutach wysokocennych, 7 proc. Ziemskie (dolarowe) — bez zmiany, natomiast 8 proc. l. z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego (funtowe) obniżyły się trzy ćwierci proc. Z listów zastawnych emitowanych w złotych obiegowych 4 i pół proc. l. z. Ziemskie oraz 5 proc. l. z. m. Warszawy podniosły się o 25 gr., niżej zaś o 50 gr. notowano 8 proc. l. z. m. Warszawy. Z listów zast. prowincjonalnych 8 proc. l. z. m. Łodzi i 10 proc. l. z. m. Siedlec obniżyły się o 50 gr. Wogóle listy zast. prowincjonalne były w większem zaofiarowaniu, niż tutejsze.

AKCJAMI — OBROTY MAŁE.

Usposobienie — spokojne, tendencja słabsza, obroty — małe. Oto charakterystyka dzisiejszego zebrania giełdy akcyjnej. Z akcyj bankowych akcje Banku Polskiego obniżyły się o zł. 1.50. Innemi akcjami z tej grupy— nie obracano. Z akcyj elektrycznych zakupiono partję akcyj „Siła i Światło" po kursie o zł. 1 niższym od kursu notowanego w zeszłym miesiącu. Z akcyj metalurgicznych Lilpop obniżył się o 50 gr., Modrzejowskie zaś podniosły się o 25 gr. Obracano wreszcie Parowozami po kursie mało zmienionym, od szeregu tygodni nienotowanym.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych XXI Polskiej Loterji Państwowej.

V-ta KLASA.

Dwudziesty ósmy dzień ciągnienia.

20.000 zł. na nr.: 107718.

15.000 zł. na nr.: 3140 66791 117528.

10.000 zł. na nr.: 31290.

5.000 zł. na nr.: 13281 31987 38509 126465
80216.

3,000 zł. na nr.: 55763 67196 146712 180916.

2.000 zł. na nr.: 3693 48381 49369 139041 141265
54121 176955 178000 181209 208368.

1.000 zł. na nr.: 1640 4857 10883 14471 32804
890 45209 49085 55369 72329 80105 98931 116991
24256 155751 163566 185999 193477 196452 199260.
99217.

600 zł. na nr.: 736 4799 33172 35485 57850 61244
597 74930 88153 88749 98694 100355 103323 109195
0641 111192 115543 148752 148908 159602 172089
3137 174715 187414 198686 201096 204315 208467
9646.

500 zł. na nr.: 2933 3371 6356 7342 8932 10068
020 13886 14361 16289 17594 18548 19192 21146
256 23050 23415 25854 26444 26803 27876 29077
090 29218 29524 30582 32658 34377 34646 34656
537 38915 41892 42288 42542 42656 44120 46983
159 46323 46502 46575 46960 47442 48144 51686
868 52674 53671 54501 54620 55078 55622 56480
652 58051 58161 59989 60893 61346 61578 61740
050 64404 66835 72219 72385 72604 76257 77516
803 79465 80880 81538 83048 83506 84206 86153
531 91759 92749 95015 95312 98044 98982 99637
0137 100575 103029 105192 105856 106857 107405
9448 112385 115306 118329 119646 119759 119979
0803 121173 123841 123981 125461 125784 126252
7077 127182 128089 130035 130072 131569 135187
5889 137092 137715 138083 138390 138460 140494
0148 140896 142249 142689 142894 145433 148002
8808 148842 149082 150132 150266 152113 153572
3731 153996 156084 158535 159078 159462 159500
1657 161658 163048 164011 164551 164864 165210
7018 168087 169525 170442 170565 171298 175622
6654 177829 178941 179310 179515 180317 180351
1401 182036 182235 184045 184538 187726 188754
9890 191034 194206 196880 198654 200509 201149
2280 202718 202971 203544 205392 205733 206109
426 208798.

Po 250 złotych wygrały następujące numery:

44 66 148 462 583 686 866 82 971 1101 71 205
47651 702 28 57 935 48 67 81 96 2046 109 74 294
96 434 592 649 782 944 65 3010 125 222 637
770 836 4028 83 268 419 22 86 532 95 617 5023
73 350 403 63 759 868 960 78 6053 54 191 302
434 44 53 66 69 99 543 723 803 904 9 71 92 7109
5 7 8 255 358 41 718 561 86 841 905 63 9392
516 729 802 934 35 50.
10124 2 750 353 91 94 420 68 539 772 829 11143
301 81 482 503 22 8 287 61 690 811 40 57 915
86 12116 233 335 453 559 604 6 9 756 99 805
937 93 95 13038 271 390 456 515 37 727 39 89
50 86 14003 181 201 29 32 64 393 409 83 99 505
93 782 839 78 977 15012 151 53 255 99 351 403
64 534 686 726 805 940 16005 9 27 132 273 302
737 880 17001 64 176 239 405 39 757 18025
381 97 573 664 937 45 76 78 88 19080 127 76
250 318 416 695 726 81 847 956.
20279 311 35 447 597 648 727 935 91 21132 34
68 311 411 65 537 57 60 734 940 22000 59 79 150
319 457 705 860 78 91 23124 217 318 85 449 53
818 987 24036 192 350 491 583 610 784 94 961
24 45 77 344 45 95 96 97 489 546 90 837 905
45 234 425 734 93 848 57 928 32 55 27002 12 19
98 313 470 730 38 81 95 934 28108 389 442 697
3 758 884 915 65 29195 203 356 451 65 697
997.
30027 61 184 239 97 336 64 87 508 83 647 734
62 31012 49 263 73 388 528 94 885 93 32181 360
467 507 602 63 90 773 75 854 69 903 63 33081
53 94 236 652 72 905 46 34095 116 214 439 66
57 722 57 97 863 95 961 35187 245 78 324 68
95 745 83 835 922 4 370 36085 96 124 223 25
450 69 7 483 522 76 87 605 50 771 827 94 37050
89 220 766 951 90 38000 134 88 418 607 992
60 281 99 320 667 753 93 832 43 89.
40066 99 193 378 407 34 89 523 64 674 725 41103
205 347 407 18 50 553 608 27 82 95 777 807
01 59 96 452 501 63 64 630 763 812 34 962 43
33 56 585 623 30 748 83 655 926 44050 110 29
314 20 76 82 87 94 403 595 851 93 918 45059
22 80 319 423 91 600 716 44 66 891 905 26
82 278 94 537 614 709 17 23 75 864 975 47084
343 69 872 946 47 73 48097 151 310 15 23 46
584 683 86 90 803 42 928 49107 259 433 543 923.
50121 94 207 327 411 560 655 737 909 51154
81 443 508 23 637 65 816 944 54 521184 203
99 524 783 871 931 53112 302 3 56 88 468 511
735 840 985 89 54166 201 10 50 313 49 498 506
9 65 607 18 911 55147 210 16 311 413 29 575 90
993 56199 249 338 423 578 714 48 54 896 57002 159
485 745 823 909 53 87 58059 71 180 273 312 490
503 659 95 719 818 95 99 942 57 59004 110 62 99
287 412 527 33 610 87 713 840.
60056 207 22 481 507 58 611 92 700 39 813 38
956 61000 184 215 56 379 435 717 49 845 61 69
954 62100 306 50 480 627 88 63166 210 41 362 90
99 525 667 723 64075 251 418 34 37 635 89 850
78 925 65015 32 59 126 330 89 447 501 10 99 629
725 46 849 69 66072 110 332 67 464 565 69 664 777
805 926 67121 59 204 18 220 64 607 80 720 94 975
91 68021 33 415 95 547 612 29 783 898 936 49 57
69016 82 84 87 142 423 74 725 807 94.
70066 92 145 335 407 15 35 66 721 24 66 872
959 62 71032 171 272 490 701 8 72 84 90 72122 317
452 588 704 60 856 87 947 49 52 73057 103 44 223
459 725 841 80 972 74003 9 78 212 21 25 332 474
539 48 769 75132 38 71 207 16 18 80 390 498 561
640 89 765 846 968 71 76081 168 390 607 751 968
77049 123 304 646 78103 51 70 212 33 87 312 96
457 74 81 613 818 48 939 61 79011 158 90 394 455
510 91 761 878.
80197 260 405 58 62 93 543 613 54 829 31111
257 89 341 544 86 654 728 61 833 904 63 82033
144 386 598 655 60 720 27 56 72 891 945 62 83024
204 412 550 661 83729 65 846 966 81 84135 158 247
82 315 69 457 613 975 85072 127 333 36 38 82 450
635 734 55 61 89 818 69 926 80 86006 290 339 444
580 784 841 93 957 94 87187 263 86 422 37 655 748
824 54 933 88013 76 87 128 99 243 339 418 25 82
631 981 89 89012 35 124 27 28 36 238 98 363 532
39 47 68 785 95 67 71 918 70.
90022 87 115 19 212 49 334 456 647 711 58 66
83 874 84 954 91044 76 121 34 204 50 416 41 51
517 653 780 928 92017 54 288 445 46 82 577 85 681
856 910 35 93574 76 78 737 819 20 94065 248 402
89 551 600 4 10 14 28 79 710 71 835 95024 97 601
96001 79 348 92 99 638 68 75 739 71 97069 158 237
393 411 21 63 674 725 33 98048 55 90 95 101 79
240 381 699 909 21 24 72 99021 46 237 78 90 323
53 79 93 801 936 40.
100077 110 93 359 68 409 505 31 626 879 903
42 101273 79 314 400 573 780 818 939 102078 89
322 516 23 623 64 723 821 88 904 103003 93 140
302 518 30 72 611 13 26 31 732 802 39 51 94 104069
83 86 318 87 447 90 581 625 711 95 901 70 105030
40 92 121 342 436 759 964 106013 162 238 70 324
40 471 675 93 703 71 95 800 18 930 91 107089 203
19 533 92 800 1 907 45 108036 86 106 33 65 319
92 498 613 733 85 842 82 936 57 83 109017 43 44
162 352 487 518 749 937.
110060 86 234 56 326 56 83 407 56 595 726 63
960 86 111048 58 177 394 468 531 84 635 787 813
43 910 112025 216 74 304 748 856 907 41 57 113005
129 80 216 64 304 25 62 541 88 682 766 812 50 65
73 114069 282 91 407 519 92 602 16 794 860 946 49
115258 59 356 501 62 694 707 56 879 940 116095
103 52 86 89 327 88 404 602 37 60 961 64 117084
163 203 21 30 80 92 305 664 97 718 57 85 846 920
93 118113 218 441 62 560 625 48 119090 252 84 322
58 570 617 66 68 86 725 845 66 920 26.
120165 253 359 487 553 57 85 684 760 855 990
121024 37 114 368 553 55 785 804 970 122046 403
40 86 501 49 65 677 763 907 10 123150 84 208 22
366 464 625 124014 45 69 93 121 72 95 211 363 564
91 620 717 23 37 880 923 125097 99 158 66 231 93
316 34 429 544 74 82 607 914 51 59 75 126022 58
127 71 300 36 63 78 87 609 61 127075 123 218 331
527 695 858 71 963 128010 48 100 7 16 56 202 398
503 74 92 681 904 129083 85 181 223 64 79 358 507
95 671 88 955 95.
130060 79 106 247 78 328 449 553 99 657 806
998 131053 131 219 201 25 69 471 601 22 68 835
132191 92 453 505 21 34 86 641 747 807 29 921
133108 54 72 310 473 546 53 732 53 891 994 134063
86 135 49 54 85 260 64 82 368 70 437 559 84 622
23 31 867 135012 200 41 407 25 44 65 585 625 63
72 88 729 72 807 46 951 63 136101 41 61 71 231
472 528 52 640 81 709 35 82 946 69 137089 173 74
202 334 434 89 678 95 710 827 50 54 138029 112
74 355 71 415 626 41 702 74 916 139044 149 63 236
43 55 69 304 53 427 71 522 43 78 650 944.
140079 93 373 432 555 97 712 41 835 79 928 88
141150 67 70 72 201 60 336 447 69 526 62 618 21
93 728 53 864 932 142018 56 124 282 387 575 676
761 858 143062 110 27 266 79 385 408 77 82 563
638 805 967 144073 146 78 565 643 75 145206 895
920 78 146015 102 90 314 425 97 592 736 40 53 815
41 147102 23 47 235 480 525 73 98 747 821 38 912
85 148000 116 67 235 312 92 450 540 63 630 705
823 995 149206 86 414 34 548 72 619 56 707 942.
150201 56 334 97 411 509 30 737 40 867 84 934
88 151130 236 74 336 481 501 606 15 21 35 67 731
58 907 152091 111 13 18 50 297 441 59 74 519 37
740 153103 71 324 421 523 30 744 909 65 154178
227 64 322 47 515 628 33 954 93 155112 22 41 247
77 401 4 67 564 713 844 52 62 926 31 48 156070
122 42 67 213 457 563 76 672 729 54 84 823 31 947
157104 60 228 78 329 495 58 525 605 77 86 788 821
78 90 999 158096 128 54 249 371 93 416 67 632 78
855 159195 258 369 430 521 65 622 93 755 80 815
816.
160263 538 50 70 729 65 835 71 952 161128 277
446 568 834 65 74 94 162169 226 54 70 311 41 74
414 32 55 81 93 578 97 626 926 63 163004 7 91 97
191 316 29 80 90 441 520 57 59 627 58 83 717 826
903 86 91 164157 214 51 319 49 54 72 409 85 91
520 68 92 628 50 75 741 815 965 74 165061 214 58
59 338 63 89 90 98 529 93 654 766 812 166128 263
83 314 430 626 901 39 95 167015 34 93 102 72 279
310 16 67 99 449 669 757 64 65 93 818 82 916
168068 136 346 79 445 86 634 700 828 84 929 64
169113 380 99 420 38 41 530 37 676 97 848 921 46
170001 56 166 88 261 308 54 418 23 58 523 773
873 923 171091 214 319 21 54 71 92 647 724 986
172210 326 97 563 776 88 855 73 985 94 173005
166 212 18 369 82 508 38 60 623 54 61 834 902
174057 98 201 318 40 421 62 544 806 175048 413
60 704 66 919 176020 59 75 378 88 433 44 52 663
66 788 803 18 177117 95 313 37 88 579 86 748 879
91 948 178039 42 242 73 78 86 381 556 75 87 622
25 26 59 701 81 862 63 970 179086 126 39 43 93
232 306 21 82 83 95 414 43 49 71 580 625 902 60.
180038 107 28 62 213 361 651 54 59 743 66
181015 50 79 126 315 40 80 457 91 568 623 706 26
885 97 969 182028 70 125 78 205 58 341 60 586 640
59 764 831 183013 193 306 12 40 76 421 504 53 744
54 950 83 184077 466 84 636 873 947 185023 320
24 63 432 42 749 69 815 42 64 972 186097 200 42
389 440 44 765 819 45 948 187137 51 66 371 79 543
188022 43 101 4 5 327 73 666 753 891 925 27 46
64 189295 322 91 526 701 79 863 951 64.
190087 123 258 326 446 520 600 82 760 865 925
51 71 95 191157 200 20 495 675 80 88 741 839 964
192051 83 293 493 574 76 862 193182 87 366 75 95
437 63 524 25 28 88 97 658 790 892 95 900 194020
37 60 104 50 97 310 15 598 678 94 735 75 849 907
95 195012 35 94 137 204 16 363 72 426 78 523 84
90 742 71 875 941 76 196036 80 392 466 546 57 88
627 861 968 197082 106 231 68 390 405 16 91 570
602 53 748 817 50 916 41 58 198065 85 128 78 311
15 82 424 504 19 674 87 702 5 33 51 823 59 942
66 199121 64 241 64 378 84 89 601 20 847 966
71 81.
200021 174 212 37 76 97 370 84 429 598 612 86
44 948 67 201101 81 209 68 309 34 59 454 99 502
609 765 800 34 202154 366 76 406 16 83 565 642
45 95 958 63 203189 321 24 53 81 549 655 99 911
53 204013 111 201 74 81 339 50 64 99 548 99 503
31 702 801 923 47 57 205119 27 30 62 388 400 27
513 664 76 878 939 80 206077 183 234 379 427 576
99 617 719 97 803 26 83 900 35 207031 219 564 78
871 945 208028 71 138 90 91 218 24 98 328 38 547
661 71 79 702 63 73 831 66 209016 123 37 49 96
349 405 43 541 668 715 70 853 967 92.

TEATR MIEJSKI.

Dziś wieczorem premjera „Kawalera Papy" dla prasy i osób zaproszonych.

Jutro wieczorem po raz 3-ci „Kawaler Papa".

Dziś i jutro o godz. 4 po południu po cenach najniższych „Spór o sierżanta Griszę".

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia nowej komedji „Tempo po nad sto".

Jutro o godz. 5 po południu po cenach zniżonych po raz ostatni przed zupełnem zejściem z afisza „Egzotyczna kuzynka".

TEATR POPULARNY.

Dziś po raz pierwszy operetka w 3 aktach Andran'a „Lalka".

W niedzielę o godz. 3.30 po południu po raz ostatni „Płomienna noc Antonii".

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

ul. Piotrkowska Nr. 295.

Dnia 11 b. m. o godz. 8 m. 15 wieczorem Teatr Popularny w sali Geyera wystawia rapsod rycerski w 4 aktach z czasów walk o Niepodległość p. t. „Uprowadzenie 10-ciu więźniów z Pawiaka" napisany przez Ostoję-Sulnickiego. Reżyseruje R. Urbański.

Przedstawienie dla dzieci.

Dnia 12 b. m. o godz. 12 w południe w Teatrze Popularnym w sali Geyera, Piotrkowska 295, odbędzie się specjalny poranek dla dzieci, na którym odegrany zostanie śliczny obrazek sceniczny w 3 aktach na tle ballady Adama Mickiewicza p. t. „Powrót taty". Reżyseruje Adam Górecki.

Kierownictwo Teatru zakupiło w pierwszorzędnej fabryce czekolady A. Piasecki i Sp. w Krakowie, pewną ilość słodyczy w celu rozdania obecnej na przedstawieniu dziatwie.

TEATR MINJATUR „KAMELEON".

Sienkiewicza 40.

Dziś i codziennie powtórzenie inauguracyjnej premjery p. t. „A więc zaczynamy" w 2 częściach — 16 obrazach. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia tego przebojowego programu odbyły się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni.

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 9.45 wiecz.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR".

Dziś rewja p. t. „Spotkamy się na Kopernika" w 2-ch częściach i 16 obrazach.

Początek przedstawień o godz. 7.30 i 9.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 5.30, 7.30 i 9.30. Przedsprzedaż biletów odbywa się w „Reklamie Polskiej" ul. Piotrkowska 101, tel. 126-89, od 11 rano do 4 po poł.

JUTRZEJSZY KONCERT KWARTETU WIEDEŃSKIEGO.

Jutro przybywa do Łodzi słynny kwartet wiedeński, który jeden raz tylko wystąpi w Filharmonji w niedzielę, dnia 12 października o godz. 4 po południu. Znakomity ten zespół, cieszący się wszędzie ogromnem powodzeniem ze względu na swe wysokie wartości artystyczne, grać będzie w Łodzi zupełnie bez nut.

Radjo-kącik

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ I ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ.

Niedziela.

10.15 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej
11.58 — 12.05 Sygnał czasu
12.10 — 14.00 Poranek symfon.
16.20 Muzyka gramofonowa
16.40 „Wśród czerwonoskórych" wygł. prof. A. Janowski
16.55 Koncert gramofonowy
17.15 — 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne
17.40 — 19.00 Koncert
19.00 — 19.25 Rozmaitości
19.25 — 19.40 Feljeton
19.40 Muzyka gramofonowa
20.00 „Państwo Tutkowie na wileńskiem letnisku"
20.30 — 21.10 Koncert popularny
21.10 Kwadrans literacki
21.25 — 22.00 D. c. koncertu popularnego
22.00 Feljeton:: „Bożkowie", wygłosi p. Z. Stryjeńska
22.15 — 22.35 Recital fortepian.
22.35 — 24.00 Komunikaty i muzyka taneczna.

KATOWICE.

408,7 m.

Niedziela.

10.15 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej
11.58 — 12.05 Sygnał czasu program na dzień bieżący
12.10 Transm. z T. P. w Katow. uroczystej akademji z okazji obchodu 50-cioletn. jubileuszu Tow. Czytelni Ludowych
13.00 — 14.00 Poranek symf.
14.00 — 14.20 Ks .dr. Rowiński: „Historja i wykład pozdrowienia anielskiego"
14.20 — 14.50 Muzyka i odczyty
15.40 —16.00 Program dla dzieci wiejskich
16.00 — 16.20 Skrzynka pocztowa
16.20 Muzyka gramofonowa
16.40 — 16.55 „Wśród czerwonoskórych", wygł. prof. A. Janowski
16.55 — 17.15 Koncert płyt gram.
17.15 — 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne
17.40 — 19.00 Koncert
19.00 — 19.25 „Bery i bojki śląskie"
19.25 — 19.40 Feljeton
19.40 — 20.00 Rozmaitości
20.00 — 20.30 Słuchowisko
20.30 22.00 Koncert i kwadrans literacki
22.00 — 22.15 Feljeton
22.15 Recital fortep.
22.50 — 23.00 Kom. meteorolog. kom .sport. oraz program na dzień następny
23.00 — 24.00 Muzyka taneczna

KOENIGSWUSTERHAUSEN

1634.9 m.

Niedziela.

8.50 Nabożeństwo i koncert religijny
11. Kantata Nr. 161 Bacha
12.00 Koncert z Wrocławia
14.30 Koncert solistów
15.30 „Eugen Isolani — w 70 rocznicę urodzin" wygł. Gertrud ternSberg — Isolani
16.00 Koncert
18.30 — 18.55 Dr. Dr. C. Hagemann: „W aucie brzegami Jordanu"
19.00 — 19.25 „Życie i dzieło Gorcha Focka" — odczyt Franza Fromma
19.30 „Radjoportrety"
20.00 Koncert
Nast. transm. z ogrodu zoologicznego

HERBATKA U HANDLOWCÓW.

Wydział Życia Towarzyskiego Związku Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) komunikuje, że w sobotę 11 października o godz. 20.30 odbędzie się herbatka towarzyska dla członków, połączona z tańcami.

Pierwszy mąż pięknej Juanity.

Zbrodnia zakochanego miljonera.

Na ławie oskarżonych w Chicago zasiadł jeden z najbogatszych ludzi tego miasta ,miljoner Antony Gerland pod zarzutem zabicia awanturnika hiszpańskiego, Fernanda Ramireza. Gerland został uniewinniony, a bliższe szczegóły tej sensacyjnej afery są następujące:

Przed 10-ciu laty bawił Amerykanin w Hiszpanji, zwiedzając ten ciekawy, romantyczny kraj. Poznał tutaj w Sewilli w pewnym trzeciorzędnym teatrzyku młodą prześliczną tancerkę Juanitę Ramirez. Zakochał się on bez pamięci w uroczej dziewczynie i zaproponował ucieczkę do Ameryki,. Juanita ,która przy boku swego męża awanturnika Fernanda, wiodła życie wprost rozpaczliwe, zrazu nie chciała się zgodzić na tę ponętną propozycję, gdyż obawiała się zemsty męża. Ale wreszcie, gdy miljoner zapewnił ją, iż Fernando nigdy ich nie odnajdzie, wyjechała Juanita cichaczem z Sewilli i osiadła z Gerlandem w Chicago.

Minęło 10 lat... Miljoner i Juanita prowadzili życie szczęśliwe i spokojne, uchodząc za małżeństwo, choć niem w rzeczywistości nie byli. Nie przeprowadzono bowiem rozwodu Ramirezów, gdyż Juanita wiedziała, iż mąż jej za żadne pieniądze nie zgodziłby się na danie jej rozwodu. Antony i Juanita przekonani byli, że Fernando żadną miarą nie odnajdzie ich śladu. Los jednak chciał inaczej...

Pewnego razu wybrał się Gerland do pewnego lokalu nocnego Jakież było jego przerażenie, gdy spotkał tutaj przy stoliku gry Fernanda. Pewny był, że nastąpi teraz jakaś niesłychana awantura.

Tymczasem Fernando zupełnie spokojnie wyciągnął do niego dłoń i opowiedziawszy, w jaki sposób dostał się do Ameryki, zażądał tylko olbrzymiej sumy za milczenie. Dał przytem do zrozumienia, że byłby nawet skłonny żonie swej dać rozwód.

Od tej chwili nieszczęsny miljoner był zabawką w ręku awanturnika, który igrał z nim jak kot z myszą. Pod grozą urządzenia skandalu wyłudzał od niego Fernando ustawicznie znaczne bardzo sumy, a wreszcie jednak oświadczył:

— Przyjechałem do Ameryki, aby was odnaleźć i zemścić się!... Cały świat dowie się naprawdę, kim jest wytworna i szanowana pani Gerland...

Wówczas miljoner nie panując nad sobą, strzelił do awanturnika kładąc go na miejscu trupem.

Cenny dar nieba.

Olbrzymi meteor z platyną i diamentami.

W Arizonie, w pobliżu gór Coru, natrafiono na olbrzymi meteoryt, przewyższający wielkością wszystkie dotychczas znalezione na ziemi.

Przy głębokiem wierceniu odnaleziono ten kamień na 500 m. pod ziemią, a waga jego wynosi 2 tysiące centnarów metrycznych co znaczy, że jest on 7 razy cięższy od największych ze znanych dotychczas kamieni kosmicznych.

Co jednak zasługuje na specjalną uwagę to, że bliższe badania rzadkiego odkrycia doprowadziły do stwierdzenia, że w meteorycie znajdują się nie tylko żelazo, nikiel i fosfor i inne składniki zawarte zazwyczaj w meteorytach, ale także... djamenty oraz co jeszcze jest bardziej niebywałe — platyna i to w wielkiej ilości.

Wobec tego właściciel terenu na którym odkryto to niezwykłe ciało niebieskie ,staje się odrazu bogaczem i może o sobie śmiało powiedzieć, że skarby spadły z nieba.

Jak donoszą do paryskiego „Journalu" w Nowym Jorku powstało już konsorcjum, które ma się zająć wykopaniem meteorytu i jego eksploatacji, szczególnie wiele obiecują sobie spekulanci z eksploatacji platyny, której małe ilości znajdują się na ziemi. Tem bardziej zatem możemy być wdzięczni niebiosom za ten cenny dar.

—:o:—

Jesienna wycieczka.



Choć zwiędłe szumią liście,
choć wszędzie jesień szara,
ma wiosnę zawsze w sercach
dorodna młoda para...

On siadł pod drzewem, — ona
U boku jego gości,
a serca grają wspólnie
potężną pieśń miłości.

Nie boją się przeziębień,
chłód zdrowia nie wywichnie,
Najwyżej w pocałunku
Dziewczątko głośno... kichnie. Rom,

ALKOHOLICY nie powinni mieć dzieci

Kierownik oddziału eugenicznego w Instytucie Wilhelma w Dahlem koło Berlina Mugman zajął się zagadnieniem wpływu alkoholu na potomstwo. Badania te przeprowadzał na materjale zwierzęcym i ludzkim w rodzinach nałogowych alkoholików.

Na podstawie swoich doświadczeń i badań dochodzi badacz ten do wniosku, że alkohol niewątpliwie wpływ wywiera na potomstwo, że alkoholicy płodzą dzieci chore umysłowo, idjotów, histeryków, epileptyków, psychopatów i ogólnie osłabione. Uczony ten potwierdza spostrzeżenie, iż szał alkoholowy wywiera wpływ na potomstwo, jednakowoż nie w tym stopniu, jak ogólnie przyjmują. Ze stanowiska eugenicznego domaga się prof. Mugman, ażeby nałogowi pijacy o ile możności nie płodzili dzieci, nałogowe pijaństwo wywiera wpływ na potomstwo znacznie większe, aniżeli szereg schorzeń, przy których domagamy się t. zw. kastracji.

Podsłuchane.

PO KWESCIE.

— Może zechce szanowny pan złożyć jakąś ofiarę dla naszego „Domu dla starych kobiet"?

— Z przyjemnością. Proszę sobie zabrać moją teściowę.

W SZKOLE.

Nauczycielka: — Gdy mówię: „Jestem piękna", jaki to jest czas?

Uczeń: — „Przeszły".

NAD GROBEM.

„Tak tragicznie zmarły nasz przyjaciel osierocił i pogrążył w nieutulonym smutku młodziutką swą małżonkę, liczącą zaledwie 24 lata".

Młoda wdówka, łkając: „Dwadzieścia trzy".

WPŁYW WRAŻEŃ ZEWNĘTRZNYCH

NA WIDZIADŁA SENNE.

CIEKAWE DOŚWIADCZENIA.

W ciągu długich tysiącleci sen był kwestją oderwaną i poddawaną niejednokrotnie przesądnym pojęciom oraz zabobonom. Dopiero od niedawna, w czasach najnowszych już, przystąpiono do ścisłych, naukowych badań snu, przeprowadzając szereg eksperymentów, przyczem zdołano się przekonać, że działanie zewnętrznych podniet na zmysły wywiera wpływ na widziadła senne. I tak nprz. rzucano drobne kamyczki w szyby, a śpiący w pokoju osobnik śnił, że wokoło niego toczy się bitwa wśród ustawicznego gradu kul. Inna znowu, poddana eksperymentowi, osoba przy zapachu róży, zbliżonej jej podczas snu do nozdrzy, śniła, że znajduje się w ogrodzie, pełnym kwiatów.

Wszystkie eksperymenty w podobnym zakresie zostały gruntownie raz jeszcze sprawdzone i wielokrotnie stwierdzone przez znanego psychologa norweskiego, nie żyjącego już dziś Mourleya Volda.

Już w czasach dawniejszych badacze snu i snów zwrócili uwagę na fakt, że istnieje ścisły związek pomiędzy położeniem śpiącego w łóżku i sennem widziadłem. Każdorazowa zmiana pozycji sprowadza odrębne obrazy senne.

Dzieje się tak dlatego, że podczas snu — zwłaszcza lekkiego odbieramy wrażenie naszej pozycji cielesnej. Każde nowe wrażenie budzi nowe obrazy i ugrupowania zjawisk, zmieniając zasadniczo jawy senne. Zależy to w pierwszej linji od dotyczących ruchu odczuwań pochodzących z naszych mięśni i stawów i uświadamiających nas najawie o położeniu naszego ciała i stosunku członków naszych do niego, a także o wrażeniach dotyku i ucisku pochodzącego z zewnątrz Odczuwania powyższe nawet w czasie snu wpływają na mózg i zależne od niego sny.

Vold rozpoczął swoje doświadczenia od prób co do wpływu podrażnienia dolnych kończyn na kształtowanie się snów. W tym celu polecił dwudziestu trzem studentom, słuchaczom swoim, przewiązać bezpośrednio przed udaniem się na spoczynek lewą nogę w kostce.

Te same próby jednocześnie przeprowadzał na samym sobie. Opaska na nodze wywoływała podczas nocy lekkie, ale stałe podrażnienie naskórka i części mięśni, zwłaszcza przy nieznacznem odchyleniu nogi. Z objawem tym związane były lekkie ruchy nogi, zwłaszcza w kolanie.

Dla osób, poddanych badaniu, nasuwał się jeden dość trudny szczegół: ścisłe zachowanie pozycji po przebudzeniu t. j. nieruszanie się z miejsca, by dokładnie stwierdzić, jakie wrażenia mięśniowe ,stawowe itd. powstawały w ciągu nocy od kończyn. By stwierdzić istotny wpływ podrażnienia nogi na sny, przed odnośną próbą przeprowadzono poprzedniej nocy kontrolę nad snami bez opaski na nodze. Okazało się, że skrępowanie nogi w widziadłach sennych wywołało cały szereg zjawisk, związanych z najróżnorodniejszemi ruchami: stania, biegania, pełzania, chodzenia oraz ruchów biernych, jak jazdy konnej i powozem. Wynika stąd wyraźnie, że nadmiar tych snów ruchu powstać musiał z powodu skrępowania nogi w kostce opaską. Wniosek ten potwierdza obserwacja, że u tych próbnych osób, u których opaska w nocy rozluźniła się nieco, widziadła senne w połowie mniej obfitowały w sny ruchu. Ponadto dziwaczne niekiedy położenie skrępowanej nogi po przebudzeniu świadczyło równie wyraźnie, że czyniła różnorodne wysiłki ruchu we śnie.

Podobne próby przeprowadził Vold także z górnemi kończynami, przyczem okazywało się, że skrępowane ręce sprowadzały widziadła senne, związane z najróżnorodniejszemi rękoczynami.

Rękawiczka na ręce w czasie snu wywołuje te same motoryczne wrażenia dla rąk, tylko w sposób dla każdego indywidualny.



Towarzystwo Standart - Nobel ustawiło piękne budynki dworców samochodowych, zaopatrzone we wszystko co automobiliście może być w podróży potrzebne. Dworców takich wystawiono już 10. Zdjęcie nasze przedstawia dworzec samochodowy z Zakopanem.

Co nas po pracy rozwesela?

Wieczorne rozrywki Łodzi

Teatr Miejski: — po poł. Spór o żanta Griszę; wiecz. Kawaler ... pa.
Teatr Kameralny: — Tempo ponad...
Teatr Popularny: — Lalka.
Teatr Popularny (w sali Geyera): Uprowadzenie 10-ciu więźniów Pawiaka.
Filharmonja: —
Apollo: — I Kapitan Lash, II Wachmistrz na urlopie.
Bajka: — Spotkamy się na Ko... nika.
Cyrk (ul. Piotrkowska 180):—W... program atrakcji cyrkowych.
Casino: — Rozkosze niebezpieczeństwa.
Corso: — I. Olbrzym gór; II. Ko... dja.
Capitol: — Warta nocna.
Czarne Oko: — Parada gwiazd.
Czary:—I. Tragedja rasy, II Dol...
Ludowy: — Dziewczęce łzy.
Luna: — Trójka.
Grand - Kino: — Rewja Hollywo...
Oświatowy: — W obliczu śmierci
Kameleon: — A więc zaczynamy...
Mimoza: — Serce ulicznicy
Odeon: — Zaczarowany dywan.
Palace: — Kobieta 17-letnia
Przedwiośnie: — Serce na bruku
Raj: — Kropka nad I.
Resursa: — Bezbożne dziewczę.
Splendid: — Rio Rita.
Słońce: —
Wodewil: — Zaczarowany dywan
Zachęta: — Jeden z 36-ciu.

—:0:—

WINSZUJEMY:

Jutro: Maksymiljanowi.
Wschód słońca 5.53.
Zachód — 4.52.
Długość dnia 10.59.
Ubyło dnia 5.33.
Tydzień 41.

—:o:—

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.
Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ulicy Zawadzkiej nr. 3.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.